Nr. 132. Wtorek, 11 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 maja b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu profesorowi szczegółowej medycznej patologii i terapii na Uniwersytecie w Krakowie, dr. Waleryanowi Jaworskiemu, tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Pan Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Juliana Bory'ego, ze Lwowa do Bohorodczan.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła zarządcę pocztowego, Józefa Wolańskiego, ze Skały na posadę kontrolora pocztowego we Lwowie.

Dnia 8 czerwca b. r. zostały wydane i rozesłane z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXVI i XXXVII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XXXVI zawiera:

Nr. 71. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 8 czerwca 1895, w sprawie zmian co do przesyłek wina w beczkach z oznaczonych okolic Włoch, które to przesyłki podlegają ulgom cłowym;

Nr. 72. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 8 czerwca 1895, w sprawie postępowania cłowego z winami, które bywają dowożone wraz z produktami surowymi z San Severo i Barletta.

Zeszyt XXXVII zawiera:

Nr. 73. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 4 maja 1895, w sprawie zmiany postanowień alfabetycznego wykazu towarów, przy słowie „Fette“ (tłuszcze).

Nr. 74. Rozporządzenie Ministerstw sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i handlu w porozumieniu z Ministerstwem skarbu z d. 23 maja 1895, w sprawie zmiany rozporządzenia ministeryalnego z dnia 14 maja 1873 (Dz. u. p. nr. 71), co do sposobu zakładania i prowadzenia regestru spółek zarobkowych i gospodarczych.

Nr. 75. Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 25 maja 1895, zmieniające artykuł 10 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 1 września 1883 (Dz. u. p. nr. 143), w sprawie przepisów co do zachowania bezpieczeństwa na okrętach przewożących podróżnych, oraz znoszące rozporządzenie z dnia 2 sierpnia 1890 (Dz. u. p. nr. 159), w sprawie zmiany powyższego artykułu.

Nr. 76. Ustawa z dnia 28 maja 1895, w sprawie upaństwowienia telegrafów i telefonów prywatnego Towarzystwa telegraficznego w Wiedniu.

Nr. 77. Rozporządzenie Ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa z dnia 6 czerwca 1895, w sprawie przywozu soli nawozowych (resztki i odpadki solne w fabrykach i warzelniach, oraz ze sztucznych środków nawozowych z mieszaniny solnej), do celów nawozowych w rolnictwie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 czerwca.

Odpowiedź, którą Najj. Pan w sobotę dał od Tronu prezydentom Delegacyj austryackiej i węgierskiej na ich przemówienia, powitano w całej Europie jako bardzo wymowną manifestacyę powszechnego pokoju. Już od szeregu lat przyzwyczajono się w Europie w Mowach Tronowych Najj. Pana, wygłaszanych przy uroczystem przyjęciu Delegacyj wspólnych, zebranych na doroczną ich sesyę, słyszeć zapewnienia pokoju: Mowa tegoroczna czyni to niemal jeszcze dobitniej niż poprzednie. Z całym naciskiem tak doboru słów, jak też dostojnej powagi Najj. Mówcy, zaznacza ona, że zagraniczne stosunki Monarchii od ostatniej sesyi delegacyjnej pozostały pod każdym względem bardzo przyjaznymi, a zarazem stwierdza, że pielęgnowanie ze strony Austro-Węgier przyjaznych stosunków z mocarstwami europejskiemi, przyczyniło się do coraz wzrastającego uspokojenia umysłów a nawet wprost do skonsolidowania powszechnego pokoju. Rezultat ten zawdzięczyć należy wypróbowanym zasadom dotychczasowej austro-węgierskiej polityki, to też świat polityczny powita z wielkiem zadowoleniem dalszy ustęp Mowy, zawierający zapewnienie, iż mimo zmiany osobistej, jaka w ostatnich czasach zaszła na stanowisku kierującem w polityce Austro-Węgier: Rząd Najj. Pana zwracać będzie staranie swe także i nadal ku wzmocnieniu tego stanu rzeczy, tak pożądanego i dla Austro-Węgier i dla interesów ogółu Europy. Co do spraw już wewnętrznych porusza Mowa tronowa kwestyę zwiększonych zapotrzebowań Administracyi wojskowej i uzasadnia je niezbędną potrzebą dalszych uzupełnień w uzbrojeniu armii lądowej i marynarki wojennej, przyczem dodaje, że przy obliczaniu tych zwyżek uwzględniono wedle możności ekonomiczne i finansowe położenie Monarchii. Mowa Tronowa daje w końcu wyraz zadowoleniu ze stałych postępów Bośnii i Hercegowiny na polu ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju.

Wobec tego stanu rzeczy tak pożądanego pod każdym względem, zarówno ze stanowiska polityki zewnętrznej jak i wewnętrznej, słusznem zdaje się być przypuszczenie, iż obrady tegorocznej sesyi delegacyjnej, zagajone uroczyście powyższą Mową tronową, będą mieć przebieg spokojny i nie dostarczą powodu do jakichś sensacyjnych epizodów. Wprawdzie w toku obrad w komisyach nie zabraknie zapewne usiłowań przerzucenia jakiejś kwestyi spornej z dziedziny stosunków raczej może wewnętrznych niż zewnętrznych, na arenę spraw wspólnych Monarchii, jaką są Delegacye: nie ulega jednak wątpliwości, że usiłowania te pozostaną oderwanym, luźnym tonem i spotkają się z ogólnem potępieniem. Podobnie także zwiększenie zapotrzebowań w budżecie wojskowym o 4 miliony, oraz przekroczenie wydatków w r. 1893 o 4·6 milj., spotka się zapewne w komisyach z opozycyą; opozycya ta jednak nie ostoi się, w obec umiarkowania, z jakiem Administracya wojskowa obliczyła wzrastające naturalnym porządkiem rzeczy co roku, wydatki na rok obecny, a powtóre w obec faktu, że także i w dochodach z ceł za r. 1893 znajdujemy około 11 milj. więcej, niż było preliminowane. Zresztą, decydującym tu względem jest okoliczność, że powagę, którą głos Monarchii posiada w rzędzie najpierwszych mocarstw, przypisać należy nie tylko jej rozumnej i ostrożnej polityce pokojowej, lecz także sławie, jaką się cieszy armia austro-węgierska.

Polityka zagraniczna Austro-Węgier będzie nadal tą samą. Ustęp Mowy tronowej, tyczący się tej kwestyi, jest nie tylko zapewnieniem, że dotychczasowe przymierza Monarchii pozostaną nienaruszone, lecz jest także pośredniem uznaniem dla hr. Kálnokyego a zarazem jakby politycznem *credo*, jakby programem nowego Pana Ministra. W ogólnych, zasadniczych kierunkach swej polityki, wytrwa on na stanowisku swego poprzednika; o ile zaś ten kierunek wypełni odrębną swą indywidualnością, o tem Delegacye zapewne wkrótce się dowiedzą, pod-

---

19)

ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

VII.

(Dokończenie).

Ona stała po środku izby zmartwiała zupełnie. Nie miała siły wykonać rozkazu męża.... Nie mogła już i tamtego przestrzedz.... Z dziwną niemocą słyszała jak drzwi od dziedzińca się otworzyły i on wszedł do izby.... Pociemniało jej w oczach, omal nie upadła na ziemię, aż musiała się oprzeć o przypiecek....

Ilko stał przed nią, piękny i wesoły, w świetnym, błyszczącym mundurze cesarskiego ułana; stał i wyciągał obie ręce ku niej....

— Chodź! — zawołał na nią tylko patrząc. — Wszystko gotowe, będziesz moja!

W tej chwili Andrij z toporem w ręku rzucił się jak żbik naprzód i stanął pomiędzy ułanem a drzwiami, zagradzając mu drogę do odwrotu.

— Złodzieju! — wrzasnął tak, że aż obrazy na ścianach zadrżały, kot umknął pod ławę, a płomień w kominie zamigotał. — Złodzieju! chciałeś ukraść cudzą żonę, tak jak twój ojciec pokradł cudze grunta i ogrody. — I podniósł topór w górę.

— Ona moja! Pierwej była moją niż twoją! — odpowiedział ułan sięgając po zawieszony u boku rewolwer.

Nie zdołał go jednak pochwycić, topór jak błyskawica mignął w powietrzu, uderzył w czerwoną myckę ułana, krew i mózg bryznęły na ściany izby, na żarzące się węgle w kominie, na twarz przerażonej kobiety.... Żar zaskwierczał, kobieta jęknęła boleśnie, a Ilko Szwabiuk jak podcięty świerk karpacki, zwalił się na ziemię.

Stało się! W duszy Mariki przeciągnięta struna jakaś pękła i wydając zgrzyt okropny zadźwięczała po raz ostatni.... Bezsilność opuściła ją, jak tygrysica zraniona rzuciła się do ciała zabitego kochanka, twarz swą krwią jego zmazała i zaczęła całować stygnące usta i gasnące oczy.

— On prawdę powiedział! — krzyknęła rozpaczliwie. — On był mój! mój lubas!... Jam do niego należała pierwej nim ciebie zmój poznałam.... On był mój!... mój!... mój!... — i cisnęła głowę do piersi w której serce już bić przestało.

— Wiedziałem o tem! — ozwał się z głuchym śmiechem rozwścieczony opryszek.

I topor błysnął po raz wtóry w powietrzu i martwe ciało Mariki spoczęło obok trupa kochanka....

Zabójca, po dokonaniu podwójnej zbrodni, usiadł na ławie, jak by pragnął odpoczynku.... Czyn spełniony i sąsiedztwo pomordowanych ofiar nie przerażały go zbytecznie i zachowywał się tak, jakby nie po raz pierwszy w życiu funkcyę taką spełniał....

Posiedział trochę, odsapnął jak by po ciężkiej pracy, później wstał, poprawił ognisko, dorzucił drew i zabrał się do oglądania zabitych przez siebie istot.... Twarz mu się przy tem zajęciu krzywiła ironicznym uśmiechem.

— Cudzej ci się zachciało — szepnął przez zęby potrącając trupa ułana. — Masz za swoje!

Mówiąc to nachylił się nad trupem, porozpinał guziki munduru i z kieszeni na piersiach wyjął pulares.... Znalazł tam dwa tysiące reńskich stuguldenowymi banknotami i świeżo wydany pasport.... Popatrzył na zdobycz z przyjemnością, pieniądze przeliczywszy schował do żelaznej skrzyni, na pasport popatrzył raz jeszcze, znał się z takimi papierami, nie raz brał je z becyrku dla siebie i towarzyszy.

— Ot tobie podróż z cudzą żoną! — zawołał i cisnął książeczkę w płonące ognisko.

Później ciała pomordowanych powynosił, pozakopywał w zaroślach, ślady krwi w chacie pozacierał i spać się położył jak po pracy ciężkiej.

* * *

Na drugi dzień jak grom rozlegała się po dolinie Czeremoszu wieść: że Szwabiuka syn okradł ojca i wraz z żoną Semaniuka, piękną Mariką uciekł gdzieś w cudze kraje.

Stary wójt wpadł w szał jakiś: latał i zwijał się jak oparzony, wypytywał żandarmów, pojechał do starostwa. Tam dowiedział się, że przekupiony i podpojony przez Ilka stary kancelista Knopf pasport mu na wyjazd za granicę wystawił i podsunął niepostrzeżenie starostcie do podpisu.... Pasport był — jak z rewersu się przekonano — wystawiony na imię Ilka Końskiego i jego żony Maryi... Kancelista Knopf stracił miejsce i poszedł na pół roku do więzienia; nie uspokoiło to starego wójta, szał jego wzmagał się z dniem każdym, pił na zabój i obłęd jakiś chwytał go od trunku... Przyszły później jakieś majaczenia gorączkowe... Grunta i połoniny za byle co żydom sprzedawał, a pieniądze zbierał i trząsł się nad nimi... Tylko Rina cyganka dostęp do starego miała, jeść mu gotowała i w napadach jego pielęgnowała...

Z czasem doszło do tego, iż niechciał wierzyć, iż syn jego z cudzą żoną uciekł... Siadywał we wrotach chaty lub na ławie przed karczmą i wołał rozdzierającym głosem:

— Ciarachy się pomściły!... Krew pańska bez pomsty nie przepadnie... Za krew przelaną... za dziateczki pomordowane, za wielmożne dziedziczki pohańbione, pański Bóg się pomścił na Wojciechu... Hu! hu!... Synkuż ty mój, Iliaszu dziecko zasługuj się tam w niebie ciarachom zasługuj, żeby nie znęcali się nad tobą za winy twego ojca... Hu! hu!.. Krew! krew! krew! czerwona!

Huculi słuchali mało zrozumiałych słów i śmieli się, wzruszając ramionami.

Do pół roku po zniknięciu Ilka stary Szwabiuk wysprzedał prawie wszystkie grunta, tylko chatę nad rzeką zostawił sobie i w niej przechowywał pieniądze ze sprzedaży ziemi zyskane. Cyganka jeść mu gotowała i ona jedna nieustannie w chacie przebywała.

Pewnego poranku znaleziono w chacie trupa tylko. Ktoś zabił starego, a pieniądze i cyganka znikły.

W tydzień później udało się żandarmom wyśledzić Rinę. Wzięta na konfesatę wyznała, że Szwabiuka zamordowali: Andrij Semaniuk i dwóch jego synów, którzy wrócili z gór bałkańskich. . . . . .

. . . .

Przed sądem w Kołomyi stawiono zabójców. Stary opryszek widząc, że się tym razem od stryczka nie wykręci, zapragnął zaimponować licznie zebranym słuchaczom.... Opowiedział przebieg całego życia.... Skrzętnie stenografujący tę dziwną i straszną spowiedź reporter dziennikarski, zapisał trzydzieści siedm zbrodni zabójstwa, popełnionych przez tego dobrodusznego na pozór człowieka.

W skutek wyroku śmierci, wydanego przez ławę przysięgłych ... ojca i trzech synów powieszono w murach kołomyjskiego więzienia....

KONIEC

czas obrad w komisyach, gdzie Pan Minister przedłoży swe *exposé*.

Delegacye.

Wiedeń, 8 czerwca.

(Uroczyste przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana).

(-) Dzisiaj odbyło się uroczyste przyjęcie Delegacyj przez Najj. Pana. Uroczystość odbyła się z tradycyjnym ceremoniałem. Naprzód przyjął Najj. Pan Delegacyę węgierską. Już o godzinie 11 przed południem poczęli członkowie tej Delegacyi zbierać się, przybrani częścią we wspaniały strój narodowy, częścią w uniformy, w sali posiedzeń Delegacyj przy „Bankgasse“. O godzinie 12 udali się ztamtąd powozami do Burgu, gdzie zgromadzili się w sali przytykającej do wielkiej sali audyencyjnej. Na zaproszenie wielkiego Mistrza ceremonii przeszli następnie do sali posłuchań, gdzie w półkolu ustawili się przedTronem. Poprzednio już zebrali się w sali wspólni Ministrowie, prezes węgierskiego gabinetu, węgierski wielki podkomorzy i kapitanowie gwardyi przybocznej. Wielki podkomorzy udał się do Najj. Pana i złożył mu raport, poczem wkrótce pojawił się w sali Najj. Pan, witany z zapałem okrzykami: *Eljen!*

Po przemowie prezydenta Delegacyi hr. Aladara Andrassyego i po Mowie Tronowej, Monarcha odbył *cercle*. Prezes gabinetu br. Banffy przedstawił Monarsze delegatów, którzy po raz pierwszy zostali wybrani, których jednak Najj. Pan dawniej już znał; są to delegaci: Hieronymi, Lukacs, Pulszky i Lang. Zarówno z nimi, jak i ze wszystkimi innymi członkami Delegacyi, rozmawiał Najj. Pan najłaskawiej. *Cercle* trwał blisko trzy kwadranse. Monarcha podał wszystkim tajnym radcom rękę i zdumiewał wielu niezwykłą siłą pamięci, z jaką przypominał często rodzinne i prywatne sprawy delegatów. Wogóle jednak pytania Monarchy odnosiły się przeważnie do spraw delegacyjnych lub też do spraw okolic, z których delegaci pochodzą. Dłuższą i bardzo łaskawą rozmową zaszczycił Najj. Pan między innymi także Maurycego Jokaja.

O godzinie pierwszej nastąpiło przyjęcie Delegacyi austryackiej. Po Mowie Tronowej, którą delegaci przyjęli z zapałem, nastąpił *cercle;* Pan Prezydent Ministrów książę Windisch-Graetz przedstawił Najj. Panu nowych członków Delegacyi. Monarcha zwrócił się naprzód do prezydenta ks. Ferdynanda Lubkowitza, wobec którego wyraził nadzieję, że tegoroczna sesya Delegacyi nie potrwa długo i będzie miała przebieg gładki. Z wiceprezydentem Delegacyi p. Z a l e s k i m mówił Najj. Pan o jego ostatnim pobycie w Galicyi i o wielu pożarach, które kraj nasz w ostatnich czasach nawiedziły. Wiceprezydent Zaleski wskazał wielką posuchę, która przez długie tygodnie panowała na wiosnę tego roku, jak główną przyczynę pożarów i podniósł, jako nadzwyczaj potrzebnem byłoby co rychłe przyjście do skutku ustawy o przymusowem ubezpieczeniu.

Monarcha zaszczycił następnie rozmową poszczególnych delegatów; dłuższą rozmową zaszczycony został zwłaszcza hrabia Hohenwart. — Z delegatem Suessem rozmawiał Najj. Pan o katastrofach w Morawie ostrawskiej, przyczem wyraził głębokie ubolewanie, że katastrofy te w ostatnich latach tak często się powtarzają i w bardzo gorących słowach wypowiedział życzenie, aby wynalezione zostały sposoby, przy których pomocy życie robotników, o ile to leży w mocy ludzkiej, byłoby zabezpieczone. Do deleg. Lupula rzekł Najj. Pan: Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby R a d a p a ń s t w a s z y b k o u k o ń c z y ł a s w e p r a c e, a w szczególności, aby k o m i s y a d l a r e f o r m y w y b o r c z e j doprowadziła zadanie swe do pożądanego końca. Deleg. Lupul odrzekł, że szczerym usiłowaniom komisyi zapewne powiedzie się zadość uczynić życzeniu Najj. Pana. — Zbliżywszy się do del. Kronawettera, zauważył Najj. Pan po kilku wstępnych pytaniach, że sprawy miejskie w Wiedniu dały w ostatnich czasach powód do wielu sporów, obecnie jednak w ratuszu wiedeńskim panuje już spokój. Dr. Kronawetter: Mój Boże! część wyborców szuka poprawy swego położenia ekonomicznego w ruchu, którego ja istotnie wcale nie rozumiem. Lecz i różnice zwolna się wyrównają, a wszyscy, którzy powołani są do administrowania sprawami miejskiemi, będą zgodnie razem pracowali na podstawach wolnościowych. Najj. Pan: Miejmy nadzieję.

Do deleg. Stalitza rzekł Najj. Pan w sposób następujący: Miło mi widzieć tu pana ponownie. Jest pan w komisyach budżetowych bardzo zatrudniony i będziesz pan musiał w tym roku długo tu pozostać, bo jeszcze wiele jest do czynienia. Na uwagę deleg. Stalitza, iż przecież do połowy lipca wszystko będzie ukończone, rzekł Monarcha: „Myśli pan tak? Ja pragnę tego, ale w to nie wierzę“. Z deleg. Russem mówił Najj. Pan o prawdopodobieństwie, iż Izba posłów Rady państwa przeciągnie w tym roku obrady swe aż do miesiąca sierpnia.

Z del. hr. Badenim rozmawiał Najj. Pan dłuższy czas o sprawach galicyjskich i o zbliżających się wyborach do Sejmu. Do del. P o p o w s k i e g o rzekł Monarcha: Pan referuje zawsze *extraordinarium* wojska. Obowiązek referenta spełniasz pan zawsze bardzo dobrze. *Extraordinarium* wojska jest znowu nieco mniejsze. Następnie omawiał Monarcha niektóre kwestye z budżetu, przyczem del. Popowski podniósł, że pewne pozycye, jak n. p. na zaprowadzenie prochu bezdymnego wkrótce już zupełnie znikną z budżetu.

Z del. J ę d r z e j o w i c z e m mówił Monarcha o rozprawie w Izbie posłów nad reformą podatkową, oraz o przebiegu obrad w komisyi dla reformy wyborczej. Z del. S z c z e p a n o w s k i m mówił Monarcha o pracach Delegacyj i dał wyraz nadziei, że zostaną one wnet załatwione, natomiast w Izbie posłów jest więcej do czynienia. Del. hr. S t a d n i c k i e g o zapytywał Monarcha o liczne pożary oraz o posuchę, panującą w Galicyi wschodniej. Do del. C h r z a n o w s k i e g o rzekł Najj. Pan: Pan już długi szereg lat pracuje w Delegacyach i bierze udział w ich obradach. Wkrótce będzie pan obchodził swój jubileusz w tym kierunku. Del. Chrzanowski: Dziękuje Najj. Panu za te tak łaskawe słowa. Wielu posłów do Rady państwa bywa ponownie wybieranych do Delegacyi a w skutek tego obznajomieni są dokładnie ze sprawami całej Monarchii. Do del. B a r w i ń s k i e g o rzekł Monarcha: W tym roku będziecie panowie tu długo pracowali. Del. Barwiński: Sądzę, że tylko z trudnością uporamy się z pracą do końca lipca. Najj. Pan: Macie panowie teraz trudne przedłożenia do załatwienia. Del. Barwiński: Przedewszystkiem mamy ukończyć obrady nad reformą podatkową, a następnie, prawdopodobnie z końcem czerwca przyjdzie pod obrady budżet i inne przedłożenia.

Del. Pattaja (antysemita), który po raz pierwszy zasiada w Delegacyi, zapytał Najj. Pan, w których komisyach pracuje, a dowiedziawszy się, że przeważnie w jurydycznych, zauważył, iż komisye te (dla procedury cywilnej i dla kodeksu karnego) pracowały z nadzwyczajną pilnością. Del. Pattai odpowiedział, że pochwała Najj. Pana jest dla komisyj największą nagrodą i zapewnił, że w komisyach tych zawsze starano się, aby wedle możności niezależnie od walk partyjnych służyć tylko samej sprawie i chociaż juryści zresztą słyną z tego, że chętnie się sprzeczają, starano się tam o ile możności pokojowo wynajdywać to, co jest dobre i słuszne. — Najj. Pan: Tak, pracowaliście bardzo dobrze; oby tylko trudy wasze doprowadziły do rezultatu w obradach pełnej Izby. Del. Pattai: Co do kodeksu karnego są co prawda jeszcze trudności, procedura cywilna natomiast nie ma się czego obawiać. Byłaby ona wielkiem dobrodziejstwem dla całego państwa. — Najj. Pan: Niezawodnie, pod tym względem można być zupełnie spokojnym.

Delegata hr. P i n i ń s k i e g o wypytywał Monarcha o prace nad reformą prawną, zwłaszcza nad reformą procedury cywilnej. Gdy hr. Piniński udzielił żądanych wyjaśnień, Monarcha wyraził zadowolenie Swe z tego, że wskutek pełnych zapału usiłowań komisyj Izby posłów i Izby panów, prace dojrzały już o tyle, iż sprawozdanie wspólnej konferencyi co do postępowania przy procesach cywilnych i co do normy jurysdykcyjnej już w najbliższym czasie zostaną przedłożone.

Z del. dr. Heroldem mówił Najj. Pan o wystawie etnograficznej w Pradze, a gdy delegat ten podniósł, iż wystawa zyskałaby blask, gdyby Najj. Pan zaszczycił ją swemi odwiedzinami, rzekł Monarcha: Bardzo chętnie, nie wiem jednak czy to będzie możliwe. — Na podobną uwagę del. Kaftana, który podniósł, że cała Praga cieszy się nadzieją przyjazdu Najj. Pana, rzekł Monarcha: Tak, jeżeli mi tylko czasu na to starczy.

Przyjęcie trwało trzy kwadranse.

Rada Państwa.

(*CCCXCI posiedzenie Izby poselskiej*).

*** **Wiedeń,** 7 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent bar. C h l u m e c k y otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 20 przed południem.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o sprzedaniu pewnych oznaczonych nieruchomości państwowych w Wiedniu, Ołomuńcu i w Bozen.

P r e z y d e n t oznajmia, że protokół stenograficzny z posiedzenia onegdajszego dziś dopiero rozdany, bo jeden z posłów (Vasaty) zbyt długo zatrzymał u siebie manuskrypt swej mowy. Prezydent zapowiada, że odtąd każe drukować protokół z pominięciem mowy powstrzymanej.

Nowo wybrany poseł bar. H a y d e n (z górno-austryackiej większej własności ziemskiej) składa przyrzeczenie na konstytucyę.

Pan Minister spraw wewnętrznych mrgr. B a c q u e h e m odpowiada na interpelacyę Dapaza w sprawie policyi leśniczej w lasach pewnej gminy w Dalmacyi; dalej na interpelacyę Kindermanna w sprawie ekonomicznego położenia włościańskiej ludności pewnego powiatu niemieckiego w Czechach; dalej na interpelacyę Gregorca w sprawie fałszywej denuncyacyi pewnego nauczyciela w powiecie cylejskim przeciw żandarmom; na interpelacyę Szamanka w sprawie wybitych szyb w oknach „Czeskiej Besedy“ w Libercu; nakoniec na interpelacyę Gregorczyca w sprawie nieprawidłowej pisowni nazwisk słoweńskich w metrykach.

Poseł S z a m a n e k żąda otworzenia dyskusyi nad odpowiedzią na interpelacyę. — Izba odrzuca ten wniosek.

---

29)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

— Z głodu! — zawołała Rosina! — Och! nigdy w życiu. Za pieniądze, które zarobiłam, kupimy sobie kozy i będziesz widział, jak sobie potrafię dać rady. Będę robić *ricotta* (ser kozi), taki, jaki się wyrabiał u mego ojca, owinę go w kasztanowe liście, a ty pójdziesz go sprzedać na targu w Lucques. Będę przędła lenu, a może ci wystarczy na kupienie mi krosien do tkania płótna. Będę miała kury i czerwone gwoździki w oknie, a kiedy zejdziemy z gór w niedzielę, do kościoła, wszyscy *contadini* będą mówić: Jak oni muszą być szczęśliwi ci ludzie, którzy w górach mieszkają!

— Zrobiłabyś lepiej, gdybyś się postarała pogodzić mnie z Giuditttą. Ona ciebie kocha i uczyni wszystko co zechcesz; mogłaby mnie przyjąć do siebie.

— Mówiłeś mi przecie, że ci groziła, że każe ciebie zabić.

— Ba! — powiedziałem tak — chcąc ciebie nakłonić, żebyś ze mną została.

Rosina cofnęła się o krok i spojrzała na niego z najwyższą pogardą; potem spuściła pokornie oczy i w milczeniu szła dalej około niego. Była nieposłuszna, ta jej Stredze; wszystko, co teraz cierpiała, było karą za jej przewinienie.

Nagle Neri zmienił zdanie.

— Tak — rzekł — lepiej będzie, gdy tam wrócimy. Zobaczymy najprzód, czy nam się w jaki sposób nie uda wyciągnąć trochę pieniędzy od mego ojca, albo od la Stregi, a potem wrócimy tutaj używać. *Questo è proprio un Paradiso!* — i jedyną swoją ręką posyłał całusy, jak dziecko ku załadowi, którego posągi ustawione na górnem piętrze, uwidoczniały się jak widma białe na ciemnem tle błękitu, odbijając się w dole, w spokojnych taflach wody.

— Gdybyśmy poszli natychmiast, przed nocą stanęlibyśmy w Monte di Chiesa, a jutro rano w Lucques.

Była bardzo zmęczona tułaniem się przez dzień cały, bez celu i przyjemności, po pustem i wystawionem na promienie słońca wybrzeżu. Nigdy jeszcze zmęczenie tak bardzo ją nie zmogło, wtedy gdy całymi dniami biegała z Fidem po ścieżkach najeżonych myrtem i lawendą, ale ani słowem nie odpowiedziała na słowa Neri i poszła za nim bez wahania. Była przygotowana, że posłuszeństwem i poświęceniem bez granic będzie musiała zastąpić wybuchy radości i czułości, które już w jej sercu nie istniały.

Skoro przybyli na szczyt wzgórza, po drugiej stronie którego ciągnie się droga do Lucques, zatrzymali się na chwilę. Oberża, kościół i kilka na pół zniszczonych domów, składają osadę Monte di Chiesa.

Państwo młodzi przespali się u progu kościoła; u stóp ich lesista pochyłość zbiegała majestatycznie ku dolinie, dalej ukazywała się bagnista rzeka, poprzerzynana kanałami, których wody błyszczały w promieniach księżyca, a całkiem daleko, Viareggio i tysiące świateł Nettuna, które zgasły dopiero bardzo późno w nocy. Na śniadanie spożyli kawał polenty, sprzedany im za dwa centymy przez wędrownego kupca. Po skończonym posiłku pozostało w kieszeni Neri tylko cztery centimy.

Węglarz nie sprzeciwiał się wcale małżeństwu syna. Co go to obchodziło? Żył jak dzikie zwierzę i wtedy tylko przypomniał sobie o istnieniu syna, gdy chodziło o pomoc, w jakiej podejrzanej wyprawie na kury albo beczułki oliwy. Zresztą Neri zrobił doskonały interes, będąc bez grosza i bez ręki, ożenił się z protegowaną la Stregi, o której wszyscy wiedzieli, że jest dobrą i bogatą, a stary spodziewał się, że raz na zawsze zostanie uwolniony od obecności syna.

Był więc miernie uradowany ujrzawszy delikatną twarzyczkę Rosiny, ukazującą się we framudze zakopconych drzwi chaty; Neri przezornie pozostał na uboczu.

— Dzień dobry, *babbo!* (ojcze) — rzekła młoda kobieta. Niech was Bóg błogosławi.

— Ach! jest młoda para! Bardzo ładnie z waszej strony, żeście przyszli, ale sądzę, że to wcale niepotrzebnie. Jak zechcę z wami się widzieć, potrafię zejść w doliny. *Figlia mia*, ty która zarabiasz lira dziennie w fabryce, nie powinnaś tracić czasu na bieganie po górach.

— Och, ojcze! ja już nie pracuję w fabryce i nie przyszliśmy do was w odwiedziny, ale żeby tu z wami na zawsze pozostać.

On pokiwał głową.

— Och! co do tego, to nie! Mam dosyć biedy z zarabianiem na własny kawałek chleba, żebym się jeszcze miał obarczać dwojgiem próżniaków, którzy za jakiś czas napełnią chałupę rojem dzieci. Nie! nie! on, biedak, nie może już pracować, nieboraczysko! ale ty jesteś młoda i zdrowa, powinnaś go żywić. U Morina dobrze jedzą, ale on także próżniaków nie lubi. Tybyś znalazła, że wygodniej tu mieszkać, gdzie dla kobiety nie ma nic do czynienia: jeść i spać na słońcu, oto zajęcie, któreby ci przypadło do gustu. *Via!* (idź), jeżeli jesteś nadto leniwa, żeby się czem zająć, pozostaje ci jeszcze jeden sposób, a tem jest żebranie....

Ona obróciła się do Neri, załamując ręce w rozpaczy.

— O Neri! czy ty słyszysz? — zawołała. — Co się z nami stanie? On nie chce nas tu zatrzymać!

— *Per Bacco!* spodziewam się! Miałem ja już dosyć tej sowiej dziury! jestem szczęśliwy, że ją porzucę.

— A więc dla czego mówiłeś mi zawsze, że będziesz szczęśliwy jeżeli tu ze mną zamieszkasz?

— Bo wiedziałem, że tobie się to podoba, *carina*, ale wiedziałem także, że tu nie zostaniemy.

Rosina głucho załkała i ukryła twarz w dłonie.

— Słuchaj, ojcze, — rzekł Neri, stając z zamaszystą miną przed starym, musisz mi dać trochę pieniędzy, a potem sobie pójdziemy.

— Pieniędzy? skądże chcesz żebym wziął?

— A wieprz Saniego, a worek mąki kukurudzianej Nicolina i kasztany Meati, spodziewam się, że to wszystko nie znikło do tej pory? A zresztą, wiesz dobrze, że jeżeli mi odmówisz, nie będę się wahał wskazać żandarmom drogi, której powinni pilnować.

— Och! to mnie nie przeraża; żandarmi nie uwierzą nigdy słowom takiego łotra jakim ty jesteś, i ani im na myśl nie przyjdzie skorzystać z twoich wskazówek. Oświadczam, że nie dostaniesz ani centyma odemnie. Dlaczego nie pójdziesz lepiej do la Stregi ją o to prosić?

Neri westchnął z rezygnacyą.

— Tak też uczynię — rzekł.

— Dokąd idziemy? — spytała Rosina idąca za nim machinalnie, podczas gdy schodził z góry, żując ze złością jakiś zerwany kwiatek.

— Do la Stregi. Powiesz jej, że umierasz z głodu i że nie mamy ani grosza, że mój ojciec nas wypędził przez ciebie, — powiesz jej zresztą wszystko co zechcesz, byle ci dała pieniędzy.

— Jednak — rzekła nieśmiało — musisz jeszcze mieć pieniądze, które ci co tygodnia oddawałam! Ile zostało?

— Nie wiem, nie liczyłem — rzekł Neri obojętnie.

— Gdzież są te pieniądze?

— Powierzyłem je komuś.

Rosina spojrzała mu prosto w oczy, badawczo.

— Neri, Giuditta mówiła mi dnia pewnego, że jestem szalona, oddając ci pieniądze, które wydawałeś bez miary. Prawda, że ona się myliła?

— Giuditta mnie zawsze obmawiała — odrzekł wymijająco. Zapewne, że musiałem coś wydać na życie, gdym wyszedł ze szpitala.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poseł Gessmann stawia wniosek nagły: wezwać Rząd, aby natychmiast poczynił dochodzenia w sprawie niedoboru wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczenia na życie pod nazwą „Austria“ i aby nakazał odroczyć naznaczone na dzień 9 b. m. walne zebranie tegoż Towarzystwa.

Prezydent podda wniosek ten pod dyskusyę na końcu posiedzenia.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową, mianowicie nad rozdziałem zawierającym postanowienia karne. Pod dyskusyą są jeszcze paragrafy wymienione w sprawozdaniu poprzedniem.

Prezydent oddaje pod głosowanie wczorajszy wniosek pos. Eugen. Abrahamowicza o zamknięcie dyskusyi. — Izba przyjmuje wniosek.

Przemawia tedy tylko jeszcze pos. Forzt (Młodoczech) jako mowca generalny przeciw paragrafom. Mowca dziwi się, że skoalizowane stronnictwa większości mają jeszcze tyle odwagi, żeby w chwili konania Izby uchwalać tak ważne projekty, jak reforma podatkowa. Poddawszy paragrafy obszernej krytyce, wnosi rozmaite poprawki.

Sprawozdawca komisyi pos. Meznik (z opozycyjnego klubu Czechów morawskich) wytyka Młodoczechom, że poprawki ich świadczą albo o nieprzeczytaniu projektu, albo o rozmyślnem ignorowaniu jasnych postanowień projektu, wobec których poprawki te są niepotrzebne. Mowca oświadcza się za przyjęciem poprawek pos. Pinińskiego.

Izba uchwala paragrafy z poprawkami pos. Pinińskiego.

Na tem przerwano obrady nad reformą podatkową.

Pod dyskusyę idzie podany powyżej wniosek Gessmanna, którego nagłość wnioskodawca motywuje bardzo bliskim terminem walnego zebrania Towarzystwa „Austria“, na którem rada zawiadowcza chce wymódz na zabezpieczonych oświadczenie, że zgadzają się na obniżenie należących się im kwot o 20 prc. Mowca chce, żeby Rząd nie dopuścił tego, zwłaszcza ze względu na okoliczność, iż zabezpieczeni składają się przeważnie z niższych warstw ludności: z niższej służby kolejowej, z robotników fabrycznych, z górników i ze służby domowej. Mowca odwołuje się do Pana Prezesa gabinetu, aby jako mąż honoru i najczystszych zamiarów, co w nim uznają także przeciwnicy polityczni, nie ścierpiał nadużywania niedostatecznej kontroli rządowej do zamaskowania manipulacyj nierzetelnych; a pomawia byłego prezydenta generalnej dyrekcyi państwowych kolei, br. Czedika, że to on zniewalał niższą służbę kolejową do asekurowania się w „Austrii“ i kazał premię asekuracyjną strącać z płacy. Co do nadzoru rządowego, mowca nadmienia, że już w roku ubiegłym organa rządowe znały zły stan „Austrii“ i starały się zaradzić mu po cichu przez pomoc od innych Towarzystw, co gdy się nie powiodło, prezydent „Austrii“ p. Lindheim złożył prezydenturę; a więc już wówczas powinny były organa nadzorcze poinformować Rząd o stanie rzeczy. Mowca żąda, żeby winnych pociągnięto do pokrycia niedoboru.

P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem: W sprawie tej wniesiono już trzy interpelacye; mniemam, że najstosowniej będzie odczytać wygotowaną już odpowiedź. (*Czyta*): Wieści o niepomyślnem obecnie położeniu Towarzystwa „Austria,“ — które co wyraźnie nadmieniam, nie jest Towarzystwem akcyjnem, lecz polega na wzajemności — są w rzeczy głównej prawdziwe. Wskutek niedostatecznego uposażenia funduszu rezerwowego Towarzystwo ma niedobór obliczony mniej więcej na 1,200.000 zł. Zarząd zamyśla przedstawić walnemu zebraniu, które odbędzie się dnia 9 b. m., wniosek o zredukowanie zabezpieczonych kapitałów o 20 prc. Przyczyną niepomyślnej sytuacyi jest ta okoliczność, że Towarzystwo pielęgnowało dawniej asekuracyę małych kapitałów, a przy wielkiej śmiertelności w niższych warstwach ludności i przy wielkich kosztach administracyjnych miało takie niepowodzenie, iż z wywołanego tem osłabienia podnieść się nie mogło nawet po zaniechaniu tej gałęzi asekuracyi. O niedoborze Towarzystwa dowiedział się Rząd dopiero w roku bieżącym, co tłómaczy się okolicznościami następującemi: Obliczenie rezerwy ma miejsce podług §. 25 regulaminu z dnia 18 sierpnia r. 1886, który atoli zawiera tylko normę ogólną, tak, że każde Towarzystwo inaczej oblicza, jaką powinna być rezerwa. Zmarły w styczniu b. r. dyrektor „Austrii,“ prof. Hessler, używał był metody niezgodnej z regulaminem i nie dającej się też usprawiedliwić żadną teoryą naukową. Gdy teraźniejszy dyrektor tymczasowy prosił administracyę o wskazówki, jak układać obrachunek rezerwy, administracya i organa Rządu rozpatrzyły się w postępowaniu dotychczasowem i wtedy to pokazało się, że postępowanie budzi wątpliwości w innym także kierunku. Dla tego komisarz rządowy zaprotestował przeciw zachowaniu owej metody. Rząd nie mógł dowiedzieć się o niedoborze wcześniej, bo zbadanie obrachunków jednego Towarzystwa wymaga kilku miesięcy pracy nie jednej, lecz kilku osób; personal zaś właściwego biura w Ministerstwie nie jest dość liczny, ma wiele roboty ze sprawami robotniczo-asekuracyjnemi i nie może oddawać się regularnie kontroli rachunków Towarzystw asekuracyjnych. Co się tyczy teraźniejszego położenia „Austrii,“ nie wątpię, że sposób, w jaki administracya jej chce zaradzić złemu, jest właściwy. Jest to Towarzystwo polegające na wzajemności; w takiem Towarzystwie niedobór usunąć można tylko przez podwyższenie premij, albo przez obniżenie kapitałów asekurowanych. Rząd nie omieszka bacznie śledzić dalszego rozwoju tej sprawy. Pojmuję, że korzystają z niej jako sposobności do skarg na niedostateczność nadzoru rządowego nad Towarzystwami ubezpieczeń. Zapewniam, że wkrótce po objęciu teki spraw wewnętrznych nabrałem przekonania o potrzebie gruntownej reformy w tym kierunku; porozumiałem się też z Panem Ministrem skarbu co do kosztów reorganizacyi — Do tej odpowiedzi na trzy interpelacye dodam tylko, że odroczenie walnego zebrania, naznaczonego na dzień 9 b. m., wydawałoby mi się niewłaściwem, bo zwołane jest legalnie, a wskutek odroczenia Towarzystwo musiałoby wypłacać w całości kwoty płatne obecnie, przez co inni członkowie byliby jeszcze więcej pokrzywdzeni. Walne zebranie wydaje mi się owszem całkiem na miejscu, aby powzięto uchwałę o sposobie uzdrowienia Towarzystwa.

Pos. Gross zwalcza nagłość wniosku i oświadcza się przeciw odroczeniu walnego zebrania, bo Rząd wcale nie ma prawa do tego. Walne zebranie może pociągnąć winnych do odpowiedzialności materyalnej, a gdyby wyszła na jaw także wina w myśl kodeksu karnego można zaufać Rządowi, że uczyni co do niego należy. Mowca przemawia za przyspieszeniem reorganizacyi nadzoru rządowego nad towarzystwami asekuracyjnemi.

Pos. Kaiser przemawia za nagłością i ubolewa, że sprawozdania komisyi z wniosku o ukrajowienie towarzystw asekuracyjnych nie postawiono jeszcze w Izbie na porządku dziennym.

Po przemówieniach pos. Krausa przeciw odroczeniu walnego zebrania, a pp. Richtera, Luegera, Waszatego i Pradego za nagłością sprawy, Izba w imiennem głosowaniu odmawia wnioskowi charakteru nagłości 86 głosami przeciw 56 głosom.

Pos. Schneider wnosi intepelacyę do Pana Prezesa gabinetu, w której żąda dochodzenia co do tych żydowskich nauk religijnych, które polegają nie na Piśmie św., lecz na tradycyach rabinów.

Koniec posiedzenia o godz. $5^{1}/_{2}$. — Następne w poniedziałek.

Z Rossyi.

W swoim czasie doniosły pisma polskie o wyjeździe hr. Szuwałowa do Petersburga. Społeczeństwo nasze — do stawiania świetlanych horoskopów zawsze skore — i tym razem oczekiwało wypadków, które smutne stosunki na nieco lepsze zmienić miały. Przypuszczano, że hr. Szuwałow na dotychczasowe stanowisko już nie wróci, że miejsce jego zajmie ktoś z rodziny carskiej, że za pośrednictwem wielkiego księcia skargi na dociski łatwiej przed stopnie tronu się dostaną i t. d. i t. d.

Hr. Szuwałow wrócił jednak do Warszawy a korespondent *Czasu* przesyła wiązkę ciekawych wiadomości, następcy Hurki dotyczących.

Przycichły pogłoski o rzekomem przeniesieniu hrabiego na stanowisko generałgubernatora do Moskwy, o powołaniu go na ministra spraw wewnętrznych do Petersburga i t. p., które krążyły tu w jego nieobecności. Powrót Szuwałowa przyjęto tu w naszych kołach z zadowoleniem, ponieważ bądźcobądź, wyrobiło się o niem przekonanie, że akkolwiek systemu nie zmieni, będzie chciał rządzić sprawiedliwie, ukrócić samowolę i nadużycia, które za Hurki były na porządku dziennym. Nie umiem wam powiedzieć, na czem to zaufanie się opiera, bo hr. Szuwałow rządów swoich wybitniejszymi faktami nie zaznaczył, ale stwierdzić muszę, że ono istnieje, tak samo jak pomiędzy tymi czynownikami tutejszymi, którzy przyjechali z wyraźnym celem znęcania się nad krajem i zbogacenia się nim (oczywiście przeważnie w drodze łapówek, które zakwitły za Hurki w najwyższym rozwoju) — panuje przekonanie, że generał-gubernator, jakkolwiek łagodnego usposobienia, ma „twardą rękę.“

Moskowskija Wied. kochają nas bardzo, czego najlepszym dowodem częste zajmowanie się Polakami. Oto w liczbie innych — niezawsze prawdziwych — wiadomości puścił wzmiankowany dziennik pogłoskę, iż na jednej z klinik warszawskich ordynujący Polacy usunęli się, podając za powód swego kroku, mianowanie przez prof. Rossyanina ordynatorem lekarza Rossyanina. Poważny organ lekarski *Wracz* — cieszący się poczytnością w szerokich kołach eskulapów — umieścił sprostowanie jednego z profesorów Rossyan, w którem autor nazywa pogłoskę *Mosk. Wied.* tendencyjnym wymysłem.

Skorośmy już raz zawadzili o medycynę wspomnieć wypadnie o wysłaniu byłego profesora Zaleskiego na Kaukaz w celu zbadania tamtejszych wód mineralnych. Uzdrowiska kaukazkie mają posiadać wiele warunków pierwszorzędnego znaczenia, ministerstwo rolnictwa i dóbr państwa postanowiło więc doprowadzić je do stanu umożliwiającego korzystanie najszerszym warstwom schorowanej rzeszy.

W Kijowie zawiązuje się towarzystwo z kapitałem w sumie pięciu milionów rubli, mające na celu założenie fabryki lokomotyw. Na czele przedsiębiorstwa stoi jeden z prywatnych banków petersburskich i dom handlowy braci Dreyfus z Bazylei. Kapitaliści kijowscy uczestniczą również z poważną sumą w nowem tem przedsiębiorstwie.

Ziemstwo twerskie, którego postępowanie przed i w czasie koronacyi cara Mikołaja narobiło niemało hałasu w całej europejskiej prasie, i obecnie daje pewne znaki życia. Oto po naznaczeniu przez rząd naczelników ziemstwa wszyscy liberalni złożyli swoje godności. W tych dniach według *Mosk. Wied.* ci naznaczeni przez rząd naczelnicy podali się na członków kasyna, lecz otrzymali same czarne gałki. Efekt wywołało to nadzwyczajny, rząd bowiem w danym wypadku nic poradzić nie może, a do rozwiązania kasyna za nieprzyjęcie kilku ludzi na członków nie ma podstawy. Mało tego jednak. W roku zeszłym jeden z reakcyonistów, napisał artykuł w *Grażdaninie*, w którym wykpił całe ziemstwo twerskie za jego liberalne poglądy — otóż pana tego, wykluczono z kasyna. Nic dziwnego, że oburzenie w obozie reakcyjnym niemałe.

I znowu dzienniki wiedeńskie, lwowskie i krakowskie komunikują wiadomość o rzekomej niełasce Pobiedonoscewa. Przyjąć ją wypada z wielkiem zastrzeżeniem, niejednokrotnie już bowiem okazała się ona bezpodstawną lub co najmniej przedwczesną.

W Niżnym Nowogrodzie odbędzie się w r. 1896 wszechrossyjska wystawa, już teraz więc odebrano od stu przeszło osób zobowiązania urzędowe, iż na czas jej trwania opuszczą miasto. W liczbie owych nielojalnych, czy podejrzanych, znajduje się i znany literat Wł. Korolenko.

Z Francyi.

Prezydent rzeczypospolitej Faure powrócił już ze swej podróży; zakończył ją krótkim pobytem w Amboise, gdzie niegdyś pracował w garbarni. Zastał tam jeszcze dozorcę warsztatów, pod którego kierownictwem był swego czasu uczniem: starego garbarza nazwiskiem Marteaux; prezydent i stary garbarz uściskali się i mówili do siebie: ty, jak za czasów nauki p. Faure'a w Amboise. Także z innymi robotnikami rozmawiał p. Faure nader przyjaźnie, a p. Marteaux wręczył medal zasługi.

Obecnie po zakończeniu podróży prezydenta Faure'a, doszło — jak donoszą z Paryża — do publicznej wiadomości, że nie niebezpieczne wprawdzie, ale przykre zajście zostało udaremnione przez czujność policyi. W Perigeux żyje na pół obłąkany agent handlowy Hilleraud, który był w roku 1887 w Madrycie sprawcą zamachu na marszałka Bazaine'a. Hilleraud odbył już swoją karę. Policya w Perigeux dowiedziała się, że ten człowiek, cierpiący na manię prześladowczą, ma zamiar strzelić ślepym nabojem do prezydenta przy jego wjeździe do Perigeux; chciał przez to zwrócić uwagę na swoje będące w toku procesa. Uwięziono Hillerauda po cichu, a teraz dopiero, gdy prezydent Faure już powrócił do Paryża, dowiadują się ludzie, jakiego postrachu tym sposobem światu i Francyi oszczędzono. Hilleraud miał być wczoraj wypuszczony na wolność.

Prezydent senatu francuskiego, Challemel-Lacour, cierpi na często powtarzający się zawrót głowy. Niektórzy twierdzą nawet, że jego siły umysłowe są osłabione. W każdym razie ustąpienie jego jest bliskiem; następcą zostałby prawdopodobnie Floquet.

Komisya wojskowa Izby francuskiej ukończyła prace nad projektem ustawy tyczącej się szpiegostwa.

Położenie we Francyi pomimo parlamentarnych zwycięstw Ribota jest bardzo niepewne. Nieporozumienie pomiędzy rządem a radykałami stało się jawnem. Dotychczas ministerstwo Ribota starało się wszelkimi sposobami zjednać sobie poparcie przynajmniej umiarkowańszych żywiołów w stronnictwie radykalnem i radykali w wielu ważnych sprawach poparcia mu nie odmawiali. Teraz sytuacya się zmieniła. W toku obrad nad sprawą „panamy kolejowej“ okazało się, że radykali idą prawie ręka w rękę z socyalistami przeciwko gabinetowi Ribota, a dzienniki radykalne niemiłosiernie zaczepiają rząd. Oczywistą jest rzeczą, że partya radykalna chce obalić ministerstwo Ribota. Najważniejszą kwestyą, o którą łatwo rozbić się może gabinet Ribota, jest kwestya budżetowa. Ribot twierdzi, że nie jest w stanie przywrócić równowagi finansowej bez nowych podatków; komisya zaś budżetowa wręcz oświadcza: „żadnych nowych podatków, tylko oszczędności!“ Pomiędzy obu temi zapatrywaniami nie ma kompromisu; wątpić więc należy, czy da się osiągnąć zgoda pomiędzy gabinetem a komisyą budżetową, reprezentującą Izbę deputowanych.

KRONIKA

Lwów, 10 czerwca.

— **JE. dr. Franciszek Smolka** przybył w sobotę wieczór pociągiem błyskawicznym do Lwowa, w zadowalającym stanie zdrowia.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 12 b. m. otwartą zostanie w Maryampolu (powiat stanisławowski), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Wyścigi cyklistów.** Lwowski klub cyklistów urządza w dniu 16 bm. na własnym torze (obok stawu Pełczyńskiego) wyścigi, dla cyklistów amatorów z Galicyi i Bukowiny. Program obejmuje propozycye pięciu biegów, z nagrodami honorowemi dla pierwszych trzech. — Dla zgłaszających się do wyścigów, a nie będących członkami lwowskiego klubu cyklistów, otwarty będzie tor do trenowania od dzisiaj.

Bilety można nabywać począwszy od dnia 11 b. m. w sklepach Pieleckiego, plac Maryacki, Ludwiga ulica Halicka, Bergera ulica Akademicka, w kawiarni Schneidra, ul. Akademicka i w cukierni Hausera i Bieniedzkiego.

— **Record cyklistów.** Lwowscy cykliści urządzili wczoraj drugi z rzędu rekord w tym roku. Metą był Stryj, a więc okrągło 60 kilometrów. O godzinie 7 rano ruszyło ze Lwowa 7 uczestników wyścigu, a prawie równocześnie udało się koleją do Stryja około 40 członków lwowskiego klubu. Jako zwycięzca we wczorajszym rekordzie wyszedł dr. Stefan Niementowski, który przebył drogę w 2 godz. $30^{1}/_{2}$ min. Drugim był p. Gustowicz Maryan (2 godz. 36 min.), trzecim p. Romaszkan Józef (2 godz. 47 min.), czwartym p. Mikołaj Ludwig. Cyklistów lwowskich przyjmowano w Stryju bardzo życzliwie; „Sokół“ stryjski z prezesem swym inżynierem Slósarskim na czele, zgotował im gościnne i serdeczne przyjęcie.

— **W hali koncertowej** na placu Wystawy zeszłorocznej, odbyło się wczoraj zgromadzenie robotnicze, które rozwiązał komisarz policyi p. Wenz, w chwili, gdy obrady zaczynały przybierać przebieg burzliwy.

Zgromadzenie było bardzo nieliczne; zeszło się około 150 osób.

— **Gremium** wyższego sądu krajowego złożyło kwotę 28 zł. na rzecz Stowarzyszenia dyetaryuszów, zamiast wieńca na trumnę radcy wyższego sądu krajowego ś. p. dr. Wilhelma Leżańskiego.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie odbył się w dniach od 24 maja do 5 czerwca b. r. pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkolnego p. Mieczysława Zaleskiego. Do egzaminu zgłosiło się 26 uczniów publicznych, 21 eksternistek i 6 eksternistów; w ciągu egzaminu odstąpił 1 uczeń publiczny (z powodu choroby), 1 eksternistka i 1 eksternista. Świadectwo dojrzałości otrzymało 18 uczniów publicznych: Bałut Józef, Czupryna Julian, Czyżewicz Stanisław, Danecki Stanisław, Drewko Józef, Ferens Jerzy (z odznacz.), Gabryel Franciszek, Kuziak Michał, Moson Floryan, Mulak Maciej, Nasal Antoni, Pisarczyk Wojciech (z odznacz.) Regiec Władysław, Ryndak Bronisław, Stafiński Michał, Włodyga Stanisław, Wojciechowski Czesław, Zieliński Piotr, i 5 eksternistek: Aleksandrówna Marya, Aweyde Helena, Machnicka Jadwiga, Ostrowska Marya, Pankiewiczówna Zofia. Pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po upływie trzech miesięcy: 5 uczniom publicznym, 3 eksternistkom i 2 eksternistom. Reprobowano na rok: 2 uczniów publicznych, 6 eksternistek i 3 eksternistów.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum nowosądeckiem, odbył się pod przewodnictwem c. k. radcy rządowego i dyrektora gimnazyum tarnowskiego dr. Karola Benoniego, w dniach 4, 5 i 6 b. m. Do egzaminu przystąpili wszyscy uczniowie klasy VIII, w liczbie 20 i 1 eksternista. Za dojrzałych z odznaczeniem uznano: Bulandę Jana, Komperdę Henryka. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Ameisen Markus, Dąbrowski Dyonizy, Gruca Tadeusz, Kawecki Marcin, Ladenberger Jan, Margulies Baruch, Maściuch Bazyli, Meiss Karol, Obuszkiewicz Włodzimierz, Reinfuss Tadeusz, Rylski Tadeusz, Skrzydylka Władysław, Skulski Maksymilian, Smolik Wiktor, Talar Antoni. Dwom abituryentom pozwolono składać egzamin powtórny z jednego przedmiotu po wakacyach, jednego ucznia publicznego i jednego eksternistę reprobowano na rok.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kaliszu, ks. Bernard Drągowski, b. przełożony zakonu

00. Franciszkanów, proboszcz parafii Boleszczyn, w 77 roku życia.

We Lwowie, Jakób Sęk, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 36.

W Brzeżanach, Marya z Jankowskich 1° voto Mayerburg, 2° voto Solecka, urodzona w r. 1808.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 8 czerwca do 12 w południe dnia 10 czerwca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 2·5 m/sek, niebo lekko zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (56 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +20·0°C., najwyższa +28·0°C. wczoraj w południe; najniższa 13·2°C. dziś w nocy.

W ubiegłych dwu dobach mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766·0 mm.

Prognoza na dobę 11 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie południowy o średniej prędkości 2 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opadu nie będzie.

— Kolonia rymanowska. Na rzecz kolonii rymanowskiej wpłynęły następujące datki: Z koncertu uczennic p. Olimpii Bochnig, po strąceniu wydatków za dekoracyę sali, 60 zł. 40 ct.; Zygmunt Piszczkowski z Mielnicy 10 zł., administracya *Głosu Narodu* 20 zł., redakcya *Przeglądu* 15 zł., JE. ks. Arcybiskup Morawski 20 zł., dyrekcya c. k. gimnazyum IV Lwów 6 zł. 60 ct., dyrekcya szkoły męskiej im. Konarskiego 2 zł. 10 ct., dyrekcya szkoły męskiej im. Piramowicza 4 zł. 30 ct. Dalej złożyli pp.: Prech 5 zł., Dydyński 5 zł., Homolacs 5 zł., Dembowski 10 zł., Ludomir 5 zł., Gniewosz 10 zł., Komorowski 5 zł., Kr. 5 zł., Głazowski 5 zł., Garapich 5 zł., Stanisław hr. Badeni 5 zł., Wierzchleyski 3 zł., hr. Męciński 5 zł., Sławiński 5 zł., hr. Dzieduszycki 5 zł., Wodzicki 10 zł., Żaba 5 zł., Balicki 5 zł., Gnoiński 5 zł., Obertyński 50 ct.

— Pożary. W Przemyślanach zniszczył pożar 11 zagród gospodarskich, szkoda około 15.000 zł., w znacznej części ubezpieczona.

W gminie Dankowice (pow. Biała), zrządził pożar szkodę na 3000 zł., prawie w całości ubezpieczona.

W Kutyskach (pow. Tłumacz), spłonęło 12 zabudowań gospodarskich, szkoda około 6000 zł. w małej części ubezpieczona. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

W gminie Tołoki (pow. Chrzanów), pożar pochłonął 6 zagród; szkoda około 3000 zł.

W Bełzcu (pow. Złoczów), zgorzało 7 zagród; szkoda 8500 zł., w przeważnej części ubezpieczona.

W Wojutyczach (pow. Sambor), spłonęły 3 zagrody; szkoda przeszło 1000 zł., w części ubezpieczona.

— Wyścigi konne w Krakowie rozpoczynają się we czwartek, dnia 20 b. m. Do biegów zamianowano oprócz koni krajowych hodowców, bardzo wiele koni węgierskich i niemieckich. Pomiędzy mianującymi jest Najdost. Arcyksiążę Otto. dalej hr. G. Andrassy, hr. Antoni Apponyi, hr. Batthyány, hr. Esterhazy, ks. Fürstenberg, hr. Trauttmansdorff, hr Kinsky, hrabina Henckel, bar. Rothschild i t. d.

— Odkrycie pokładu soli. Z Kołomyi piszą do nas: W gminie Słoboda rungurska wieś, w studni kopanej celem poszukiwania ropy naftowej przez Salomona Marguliesa i Spółkę, natrafiono w głębokości 20 metrów na pokład soli kamiennej i wysoko procentowej. Próbkę tej soli przedłożono władzy do zbadania. Dalsze roboty w szybie wstrzymano aż do rozporządzenia władzy. Teren, na którym pokład soli odkryto, graniczy z gruntami, będącymi własnością c. k. Rządu.

— Zalew. Z Oedenburga na Węgrzech donoszą: Miejscowość kuracyjną Kobersdorf, położoną w zamkniętej wśród gór kotlinie, nawiedziła wielka klęska. Wskutek ciągłych opadów deszczowych stoczyły się onegdaj z okolicznych gór takie masy wody w dolinę, że mieszkańcy nie mieli czasu szukać ratunku. Potoki płynęły z elementarną gwałtownością, wtargnęły do domów, niszcząc wszystko, co napotkały na drodze. Nawet ciężkie mosty nie zdołały stawić oporu. Większa część miejscowości stoi pod wodą. Ponieważ komunikacya pocztowa jest przerwana, a połączenia telegraficznego niema, nie można dotychczas mieć wiadomości o rozmiarach katastrofy. Liczba ofiar wynosi prawdopodobnie 12 osób. Wóz pocztowy, który onegdaj wyszedł z Lakenbad do Kobersdorf, jeszcze nie powrócił. Koło Weltersdorf wyciągnięto z wody kolebkę z żyjącem dzieckiem. Nadżupan i wice-żupan udali się na miejsce klęski. Zawezwano pomocy wojska. Oddział wojska wyruszył do Kobersdorfu.

— W straszliwy sposób popełnił w Grudziądzu samobójstwo pewien żołnierz; położył on sobie na piersi bawełnę strzelniczą, poczem zapalił ją; wybuchowa materya rozszarpała nieszczęśliwego na sztuki.

— Międzynarodowy wiec katolicki odbędzie się w Lizbonie w dniach 25 do 28 b. m. z okazyi 700-ej rocznicy śmierci św. Antoniego z Lizbony, patrona Portugalii. Prezesem komitetu urządzającego jest margrabia de Pombal, a protektorat nad wiecem i połączonemi z nim uroczystościami objęła królowa Amelia portugalska. Program nader obfity obejmuje w swej części pierwszej cały szereg nabożeństw i procesyi począwszy od 13 czerwca, a dalej wystawę sztuki kościelnej, przedstawienia religijne, iluminacye miasta i rzeki Tagu oraz pochody uroczyste do różnych miejscowości pozostających w styczności z życiem św. Antoniego, wreszcie jako zakończenie zbierze się w dniu 25 czerwca wiec katolicki. Obrady toczyć się będą w językach portugalskim i francuskim, a rozciągną się, jak program zapowiada, na wszystkie sporne kwestye poruszające dziś ludzkość. Apologia początków chrześciaństwa, wpływ cywilizacyjny Kościoła w ciągu wieków, stosunek Kościoła do państwa i charakterystyka ruchu katolickiego w XIX. wieku stanowią najważniejsze temata ogólne mające być omówione, ze specyalnych zaś kwestyi, które miejscowi i zagraniczni prelegenci zebraniu przedłożą, zasługują przedewszystkiem na uwagę: sprawa misyi w koloniach zamorskich, rozpowszechnianie tercyarstwa, popieranie prasy katolickiej i wszelkie zagadnienia odnoszące się do socyalizmu i anarchii, a więc wpływ na umoralnienie robotników i bliższe wglądnięcie w ich potrzeby i żądania. Wreszcie zastanawiać się będą członkowie kongresu nad sposobami umoralnienia koszar, więzień i szpitali. Reprezentacyę komitetu na Austryę przyjął dr. Simon Hagenauer, Wien, Wollzeile 3, który pośredniczy w zgłaszaniu tematów na referaty oraz w uzyskaniu kart uczestnictwa i zniżonych znacznie cen jazdy do Lizbony. Może znajdzie się i u nas ktoś, pragnący skorzystać z nadarzającej się sposobności, by poznać ten piękny kraj i uczestniczyć w tak wspaniale zapowiadającym się wiecu.

— Z Wilna donoszą: Stan zdrowia JE ks. biskupa dyecezyi wileńskiej Audziewicza jest tak zły, iż lada chwila należy obawiać się zgonu. Funkcye serca i nerek, bardzo złe, odejmują wszelką nadzieję utrzymania chorego przy życiu. W dniu 4 b. m. przyjmował ks. Audziewicz św. Sakramenta i wydał rozporządzenia przedśmiertne. Poczynił zapisy na kościół katedralny i na cele dobroczynne.

— Dobra lubartowskie. *Gaz. Lub.* donosi, że ogłoszona przez Bank państwa licytacya publiczna dóbr lubartowskich, nie przyszła do skutku z powodu braku licytantów. Nie stanęli też do licytacyi reprezentanci sfer arystokratycznych i finansowych warszawskich, którzy niegdyś konkurowali o nabycie z wolnej ręki tych dóbr, mających jeszcze znaczne lasy, aczkolwiek obciążone służebnościami.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra Despot Zenowicza, byłego gubernatora Tobolska. prawego syna św. Kościoła i kraju, opiekuna i dobroczyńcy wygnańców, zmarłego w dniu 6 maja b. r. w Koreisie, na Krymie, odbędzie się w kościele Archikatedralnym o godz. 10 przedpołudniem w dniu 11 b. m., t. j. we wtorek.

— Ostatni towarzysz Pugaczowa. *Now. Wr.* zamieszcza następującą notatkę: „W Samarze, według słów gazet miejscowych, zmarł ostatni uczestnik buntu Pugaczowa, niejaki Wawrzyniec Jefimow, liczący przeszło 150 lat. Jeszcze jako 15-letni chłopiec Jefimow wpadł w ręce Pugaczowa i pozostał przy buncie. Znajdując się w oddziale Czyki, Jefimow brał udział we wszystkich wyprawach tej szajki w ostatnim roku buntu pugaczowskiego. Był on przy zdobywaniu Kazania, Symbirska i Saratowa, poddaniu się Samary i innych miast. Za swoje rozbójnicze przygody Jefimow ukarany został odpowiednio: był on w ciężkich robotach i na osiedleniu w Syberyi w ciągu lat 30. W ostatnich czasach Jefimow oślepł, Starzec odznaczał się skrytym charakterem i milczącem usposobieniem. O krwawych wypadkach, jakie przeżył w młodości, opowiadać nie lubił.“

— Kwitnienie. Warszawski *Ogrodnik Polski* pisze: „Takiego kwitnienia drzew owocowych, jak w r. b., nie pamiętają nawet starzy ludzie. Okryte białą szatą drzewa tworzyły piękny widok w początku maja, tem piękniejszy, że niemal niespodziewany, bo jeszcze 20 kwietnia drzewa stały jak martwe. Znakomita pogoda towarzyszyła całemu peryodowi kwitnienia, od moreli począwszy, a kończąc na jabłoniach; odbyło się też ono w tempie przyspieszonem do tego stopnia, że niektóre czereśnie i wiśnie kwitły zaledwie 3 dni, a grusze po 5 dni. Przy mniej sprzyjających warunkach, t. j. chłodzie i wilgoci, kwitnienie rozciąga się często od 5—4 tygodni, w tym zaś roku trwało niecałe 2 tygodnie. Wszystko to jednak jest piękne i budzi wielkie nadzieje, lecz te prędko mogą zawieść. Przeszłoroczny rok jest chrabąszczowy, zkąd niemałe szkody, dalej przewidywany jest peryod długotrwałych deszczów, może w porze dojrzewania czereśni i śliwek, a nareszcie jeżeli susza potrwa lub powtórzy się, owoce będą tak mizerne, jak w r. z. Grzybek na owocach i liściach dotychczas jest bardzo mały, miejscami całkiem go nie ma.“

Dodamy, że w naszych okolicach, w Galicyi wschodniej, pogoda dopisuje wytrwale. Obok chrabąszczy, pojawiła się w okolicach Lwowa, w znacznej liczbie szarańcza.

— O zmarłej w Nicei Michalinie baronowej Gautier, córce księstwa Eustachowstwa Czetwertyńskich z Płoski na Wołyniu, siostrze ks. Janusza Czetwertyńskiego, hr. Olgi Ponińskiej i Anny, żony deputowanego francuskiego, Roy de Loulaya piszą z Nicei: Nieboszczka z powodu słabego zdrowia, cały prawie swój żywot spędziła na południu Francyi. W ciężkiej chorobie, gdy utraciła nadzieję w pomoc lekarską, postanowiła powierzyć się opiece Boskiej. Udała się do Lourdes i wróciła ztamtąd silna i uleczona. Od tej pory poświęciła się dziełom miłosierdzia, stała się założycielką ochronek i opiekunką zakładów dobroczynnych. Zgon jej głębokim żalem odbił się w licznej rzeszy ubogich i nieszczęśliwych.

— Ze sportu. Przy wielkich wyścigach paryskich na Longchamps nagrodę 200.000 fr. (meta 3000 metrów), wygrał koń „André“, który w zakładach notowanym był 14 : 1.

— W Konstantynopolu na żądanie Leona XIII ma być założony instytut grecki, który poprowadzą Bazylianie. Kolegium konstantynopolitańskie katolickie będzie zreformowane według planu, nakreślonego przez kolegium kardynałów. Nadto powstanie w Konstantynopolu kilka seminaryów duchownych, różnych obrządków — wreszcie Uniwersytet grecki. Na cele powyższe asygnował Papież 2 miliony fr. Wszystkie te wiadomości podaje *Swiet*.

— Lord i kelnerka. W San Francisco zawarte zostało osobliwe małżeństwo: lord Sholto Douglas, syn margrabiego Queensbury, związał się węzłem dozgonnym z kelnerką, miss Caretta Adis.

— Niebezpieczne pytanie. Pewna młoda dama, w pogawędce salonowej z niestarym wcale uczonym, zadaje pytanie:

— Czy to nie dziwne, profesorze, że ziemia we wszystkich prawie językach na świecie jest rodzaju żeńskiego?

— Owszem, to naturalne, ponieważ ogromnie trudno wiek jej odgadnąć.

— Panorama racławicka. Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Po dwudziestu latach zawitała znowu na naszą scenę „Podróż naokoło ziemi“; o powodzeniu tego widowiska stanowią przeważnie wcale ładne i efektowne dekoracye, które też powszechnie się podobają. Artyści spełniają swoje zadanie z wielkim humorem — a zwłaszcza pp. Hierowski, Gasiński i Walewski.

„Podróż naokoło ziemi“ przedstawianą będzie przez cały tydzień.

Helena Modrzejewska przyjeżdża do Lwowa w tym tygodniu. Obecnie gości wielka artystka na scenie krakowskiej, wzniecając jak zwykle prawdziwy entuzyazm wśród tamtejszej publiczności. U nas wystąpi pani Modrzejewska po raz pierwszy w wznowionej komedyi Dumasa (ojca) p t: „Księżna Jerzowa“ — a przedstawienie to dane będzie w dniu 18 czerwca, we wtorek w letnim teatrze. Drugi występ pani Modrzejewskiej odbędzie się w „Walce kobiet“ (d. 19 czerwca), następnie grać będzie „Fedorę“ (czwartek 20 b. m.), „Maryę Stuart“ (sobota 22 b. m.), „Odettę“ (niedziela 23 b. m.). Na wszystkie te pięć przedstawień można będzie nabywać bilety od środy, dnia 12 b. m.

Konkurs Kochmanna dla literatów. Wydział krajowy rozpisuje konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia b. r. na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna, a to jedną w kwocie pięciuset (500) zł., drugą w kwocie tysiąca (1000) zł. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych, i wzywa wszystkich literatów polskich, bez różnicy w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi, mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, wydawnictwa zaś materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych, mogą się ubiegać o premię konkursową jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nieogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone, mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż z roku 1886, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Ocenianiem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznawaniem nagród, zajmuje się komisya konkursowa przez Wydział krajowy powołana. W skład tej komisyi wchodzą obecnie następujący panowie: 1) Antoni Jaxa Chamiec, członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący; 2) dr. Gustaw Roszkowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego i 3) dr. Zygmunt Samolewicz, c. k. inspektor szkolny krajowy, jako kuratorowie fundacyi przez Radę król. stoł. m. Lwowa wyznaczeni; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego: 4) dr. Benedykt Dybowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, 5) dr. Ludwik Kubala, c. k. profesor gimnazyalny, 6) Władysław Łoziński, c. k. konserwator i właściciel dóbr ziemskich, 7) dr. Antoni Małecki, b. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywotni członek Izby panów. 8) dr. Tadeusz Pilat, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł na Sejm, 9) dr. Bronisław Radziszewski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, 10) dr. Tadeusz Wojciechowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, 11) dr. Władysław Zajączkowski, c. k. profesor lwowskiej Szkoły Politechnicznej.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nienadesłanego do ocenienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie o bezpłatne powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Spencer i order „Pour le mérite“. Wielką sensacyę wywołała odmowa orderu przez filozofa angielskiego Spencera, twórcy filozofii ewolucyi. Otóż *Daily Graphic* donosi w tej sprawie: Spencer w swojej książce poświęconej ceremoniom, zaznaczył swoje stanowisko w sprawie odznaczeń. W r. 1883 został Spencer wybrany członkiem korespondentem Instytutu francuskiego w klasie filozofii, a jednak nie przyjął wyboru, ponieważ przez całe życie odmawiał wszelkich godności akademickich, obecnie więc wobec odznaczenia przez cesarza Wilhelma, zajął stanowisko odpowiednie do dawnych poglądów i zasad.

Rubinsteina „Chrystus“, o zamierzonej produkcyi którego na scenie bremeńskiej donosiliśmy dawniej, oddanym wreszcie został pod sąd znawców i wielbicieli muzyki. W operze tamtejszej odbywają się od dłuższego czasu próby z tego wspaniałego dzieła, wszystkiemi zaś kieruje dyrektor dr. Teodor Loeve. Próba generalna udała się w całem znaczeniu słowa.

Wspaniały utwór wykonany z olbrzymim nakładem pracy i trudów, przy współudziale 30 znakomitych solistów, wywołał potężne wrażenie. Wielka barwność i rozmaitość obrazów i scen muzycznych, umiejętne ugrupowanie i rozłożenie kompozycyi, oraz oryginalna melodyjność utworu złożyły się na sukces olbrzymi, który był dowodem, że opery religijne mają rację bytu na scenie, jeżeli z wymaganym nakładem sił i pracy są wystawione.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Konwencya handlowa z Bułgaryą. Rokowania przeprowadzone przez Rząd austro-węgierski z rządem bułgarskim z powodu zaprowadzonych w Bułgaryi z początkiem bieżącego roku nowych opłat akcyzowych, uwieńczone zostały za porozumieniem co do zasad definitywnej konwencyi handlowej, zmierzającego przedewszystkiem do urzędowego uznania ceł i opłat akcyzowych w sposób następujący: Bułgarya zatrzymuje dotychczasowy system oclenia według wartości towarów, a wymiar tego cła ma wynosić przeci-

z reguły 14 prc. począwszy od 1 stycznia 1897, do którego to czasu pozostaje w mocy $10^1/_2$ procentowa stopa tegoż cła w obowiązującem teraz prowizoryum handlowem. Co do akcyz nastąpi w definitywnej konwencyi obniżenie wprowadzonych teraz opłat: przy surogatach kawy (włączając kawę Franka) z 50 na 20 franków; przy zapałkach ze 100 na 30 franków i przy mydle perfumowem z 300 na 50 franków od 100 klg. netto — a nadto opłaty akcyzowe przy najgłówniejszych artykułach austro-węgier. obrotu handlowego z Bułgaryą zostaną ściśle unormowane. Definitywna konwencya handlowa ma obowiązywać do 31 grudnia 1903 i wejść w życie o ile możności z 1 stycznia 1896; rokowania w tej sprawie z rządem bułgarskim, będą podjęte w najbliższym czasie.

Ze względu na ważność i nagłość tej sprawy, pożądanem jest poznać życzenia naszych interesentów tak co do zawrzeć się mającej konwencyi, jak i co do oznaczenia tych artykułów, przy których należałoby żądać obniżenia przeciętnej 14 prc. stopy cła od wartości; dla tego też Izba handlowa i przemysłowa uprasza wszystkich w obrocie handlowym z Bułgaryą interesowanych o udzielenie jej swych opinii co do powyższych kwestyj a to w nieprzekraczalnym terminie do 15 b. m.

⁂ Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu kwietniu r. 1895 wywarzono w 435 gorzelniach ogółem 4,331.451 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie żółkiewskim 52 (662.510 st. alk.), brodzkim 48 (545.877), tarnopolskim 35 (374.570) brzeżańskim 48 (462.704), czortkowskim 49 (619.560), rzeszowskim 21 (129.300), kołomyjskim 29 (343.617), jarosławskim 19 (180.100), przemyskim 12 (73.645), wadowickim 10 (96.802), tarnowskim 20 (103.852), stanisławowskim 28 (275.361), krakowskim 7 (78.800), sanockim 14 (83.450), lwowskim 19 (181.603), samborskim 18 (104.000), nowosądeckim 6 (15.700).

⁂ Wyrób piwa w Galicyi. W miesiącu kwietniu r. 1895 ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 66.078 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 12, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 4.357 hekt., następnie w powiecie jarosławskim 13 (2.718 hekt.), w powiecie rzeszowskim 12 (3.256), w powiecie sanockim 7 (3.087 hekt.), w powiecie stanisławowskim 7 (3.310 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (2.633 hekt.), w powiecie wadowickim 8 (5.410 hekt.), w pow. nowosądeckim 9 (2.274 hekt.), w samborskim 6 (1.590 hektol.), w brzeżańskim 3 (918 hekt.), w czortkowskim 5 (1.144 hekt.), krakowskim 5 (2.057 hekt.), w lwowskim 6 (4.908 hekt), w kołomyjskim 4 (1.452 hekt.), w przemyskim 5 (3.404 hekt.), w tarnowskim 4 (7.883 hekt.), w żółkiewskim 2 (285 hekt.), w mieście Lwowie 5 (10.730 hekt.) w mieście Krakowie 3 (4.662 hektolitrów).

⁂ Produkcya i sprzedaż soli. W miesiącu kwietniu r. 1895 wynosiła produkcya soli w Galicyi 89.949·58 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 102 961 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1894 wynosiła produkcya 137.091·725 ctn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 118.103 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu kwietniu r. 1894 wyprodukowano o 47.142·145 cent. metr. mniej, sprzedano o 15.142 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1894.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udaje się jutro, we wtorek, o godzinie 6 rano z Wiednia na inspekcyę wojsk do Bruck nad Litawą, w środę zaś przedpołudniem powróci Monarcha do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator wyjechał wczoraj z Wiednia do Berlina, aby w skutek zaproszenia cesarza niemieckiego wziąć udział w wiosennym przeglądzie wojsk.

Jak z Rzymu telegrafują, *Tribuna* pisze o Mowie Tronowej Najj. Pana z wielkiem uznaniem, podnosząc, iż pokojowy jej ton jest bardzo doniosłym komentarzem do mianowania nowego Pana Ministra spraw zagranicznych.

Książę Ferdynand bułgarski, który w powrocie z Paryża przybył do Wiednia, wyjechał w sobotę popołudniu z Wiednia do Sofii.

Ambasador niemiecki w Wiedniu hr. Eulenburg rozpocznie w d. 15 b. m. dłuższy urlop a przedewszystkiem uda się na otwarcie kanału Północnego do Hamburga.

Komisya budżetowa Izby posłów Rady państwa na posiedzeniu w sobotę d. 8 b m., prowadziła dalej obrady nad budżetem na r. b. Na posiedzeniu obecnym był Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski. Pod obrady wzięto na tem posiedzeniu rozdział „Szkoły wyższe" a łącznie z tem przedłożenie rządowe co do budowli uniwersyteckich we Lwowie i Gracu. W dyskusyi zabierali głos między innymi dr. Piętak i p. Romańczuk. — Dr. Piętak omawiał kwestyę bardzo szczupłych dotacyj dla poszczególnych zakładów uniwersyteckich, przedstawił dokładnie stosunki, jakie pod tym względem panują na Uniwersytecie we Lwowie i domagał się jak najrychlejszego powiększenia dotacyi zwłaszcza dla instytutu fizykalnego na tym Uniwersytecie i dla seminaryów prawniczych. Sprawę uregulowania płac profesorów Uniwersytetu i urzędników Biblioteki uniwersyteckich, którą poruszył sprawozdawca dr. Beer, poparł mowca jak najgorręcej. — Dep. Romańczuk domagał się obfitszej dotacyi dla Biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie i przemawiał za dopuszczeniem kobiet do studyów uniwersyteckich zwłaszcza do studyów na wydziałach medycznych. Mowca domagał się także wprowadzenia wykładów ruskich na fakultecie teologicznym w Uniwersytecie czerniowieckim, oraz mówił o katedrach ruskich na Uniwersytecie we Lwowie.

Pan Minister oświaty dr. Madeyski przemawiał dłużej, odpowiadając wyczerpująco na rozmaite kwestye poruszone przez poprzednich mowców, poczem rozdział „Szkoły wyższe" przyjęto. W dalszej dyskusyi zabierał głos między innymi także p. hr. Piniński, referując o „Centralnym Zarządzie Ministerstwa oświaty". Po przemowie dep. hr. Palffyego posiedzenie odroczono do jutra, d. 11 b. m. o g. 10 przedpołudniem.

Węgierski minister wyznań i oświaty dr. Wlassicz przybył do Wiednia. Nuncyusz msrgr. Agliardi, którego minister odwiedził ale nie zastał w domu, złożył u ministra swą kartę. Wczoraj rano odjechał minister z powrotem do Budapesztu.

Nowy austro-węgierski poseł przy związku szwajcarskim hr. Kueffstein, wręczył w dniu 7 b. m. swą akredytywę prezydentowi związku, poczem prezydent niezwłocznie oddał mu wizytę.

Hamb. Correspondent otrzymał doniesienie z Berlina, jako w dobrze poinformowanych kołach tamtejszych utrzymują, że pruski minister oświaty dr. Bosse ustąpi jeszcze przed najbliższą sesyą Sejmu pruskiego, ponieważ nie spodziewa się. aby mógł przeprowadzić w Sejmie nową ustawę dla szkół ludowych, któraby uwzględniała odpowiednio stanowisko Kościoła katolickiego. Następcą dr. Bosse miałby być szef cywilnego gabinetu cesarza niemieckiego Lucanus, który za czasów, gdy ministrem oświaty był jeden z głównych twórców niemieckiego Kulturkampfu, słynny Falk, sprawował w ministerstwie tem urząd podsekretarza stanu; p. Lucanus nie cieszy się jednak sympatyą u znacznej części Sejmu pruskiego i w Berlinie nie wierzą, aby zdołał przeprowadzić nową ustawę szkolną. — *Freisinnige Ztg.* utrzymuje, że o tych pogłoskach nic dotychczas nie wiadomo w kołach parlamentarnych. Także i z innej strony powątpiewają, ażeby Lucanus mógł być następcą dra. Bosse. W Berlinie mówią także o bliskiem ustąpieniu ministra handlu Berlepscha. *Localanzeiger* twierdzi, iż z wiarygodnego źródła ma wiadomość, że u p. Berlepscha był w piątek z półgodzinną wizytą właśnie p. Lucanus, szef cywilnej kancelaryi cesarza Wilhelma, poczem p. Berlepsch wniósł prośbę o dymisyę. Decyzya co do prośby jeszcze nie zapadła. Przyczyną spodziewanej dymisyi ma być okoliczność, że plany Berlepscha co do organizacyi rzemiósł nie zostały w zupełności akceptowane przez wyższe czynniki.

Osservatore Romano donosi, że Papież przyjął w sobotę c. i k. ambasadora przy stolicy św., hr. Revertera, który udaje się na urlop. Hr. Revertera przedstawił Ojcu św. przydzielonego niedawno do austro-węgierskiej ambasady przy Watykanie sekretarza legacyi hr. Koziebrodzkiego.

Agencya Stefaniego twierdzi, że na najbliższym konsystorzu otrzymają kapelusz kardynalski: apostolski Delegat w Waszyngtonie monsgr. Satolli i książę arcybiskup w Salzburgu dr. Haller.

Członkowie bułgarskiego synodu zebrali się w piątek w Sofii na zwyczajną sesyę. Metropolita Klemens z Tyrnowy, przybył tam także; nie jest on członkiem synodu, weźmie jednak udział w obradach komisyi dla rewizyi kościelnych ksiąg.

Gaulois donosi, że eskadra francuska przybędzie do Kilonii d. 20 bm., a nazajutrz (d. 21) po otwarciu kanału odpłynie z powrotem, tak, że w większej części przyjęć i festynów uczestniczyć nie będzie. Za przyczynę wstrzymania się podana będzie żałoba po Carnocie. Rząd francuski postanowił bowiem ze względu na przypadającą w dniu 24 bm. rocznicę tragicznej śmierci Carnota, urządzić czterodniową narodową żałobę. Wedle ogłoszonego przez ten dziennik programu pobytu eskadry francuskiej w Kilonii, oficerowie francuscy będą obecni tylko na balu, wydanym przez księcia Henryka pruskiego, tudzież na wielkim bankiecie, przy którym po prawicy cesarza Wilhelma siedzieć będzie francuski a po lewicy rossyjski admirał. Cesarz Wilhelm wyrazi admirałowi francuskiemu specyalne podziękowanie za udział Francyi w uroczystościach.

Międzynarodowa parlamentarna konferencya pokoju odbędzie się w tym roku w Brukseli i ma rozpocząć swe obrady 12 sierpnia. Pierwszy raz wyśle na konferencyę swych delegatów i węgierska grupa parlamentarna, która liczy już obecnie 131 reprezentantów z obu Izb. Prezesem tej grupy jest Maurycy Jokai, który w imieniu reprezentowanej grupy ma wyrazić życzenie, ażeby przyszłoroczna konferencya odbyła się w Budapeszcie, co wypadłoby równocześnie z uroczystym obchodem tysiącznej rocznicy istnienia królestwa węgierskiego. Z Niemiec ma także przybyć na konferencyę do Brukseli znaczna liczba członków parlamentu, co uważane jest za objaw w wysokim stopniu pokojowy, ponieważ tym sposobem na konferencyi politycy niemieccy spotkają się oko w oko z wielu osobistościami politycznemi z Francyi. Wogóle tegoroczna konferencya, będzie prawdopodobnie liczniejsza i bardziej ożywiona, niż poprzednie.

W Sejmie holenderskim, w drugiej jego Izbie, oświadczył minister spraw zagranicznych w odpowiedzi na interpelacyę dep. Smidta w sprawie napadów korsarskich na wybrzeżu marokańskiem, których ofiarą stał się okręt holenderski „Anna", iż konsul generalny holenderski, który jest równocześnie i ministrem-rezydentem niemieckim w Maroku, zażądał od władz marokańskich ukarania winnych i zastrzegł sobie zażądanie odszkodowania. Rząd marokański przyrzekł ukarać winnych i wyprawił nadzwyczajnego wysłannika swego na wybrzeże. Gdyby zaszła potrzeba, rząd holenderski zmusi rząd Maroka do spełnienia przyrzeczenia, ale akcya ta musiałaby mieć charakter represyjny. Dopiero po załatwieniu tej sprawy można będzie odwołać się do innych mocarstw, aby ustanowione zostały środki zapobiegawcze korsarstwu.

Królestwo szwedzcy i następca tronu szwedzkiego przybędą w środę do Chrystyanii. Zanim wiadomość o przybyciu królestwa była w Chrystyanii znaną, rada stanu wysłała telegraficzną prośbę do króla, aby przybył do stolicy Norwegii w celu utworzenia nowego rządu. Jak słychać będzie to rząd kompromisowy. Taki obrót sprawy jest rezultatem tego. że związek lewicy Storthingu postanowił 34 głosami przeciw 32 głosować za ułożonym 30 maja porządkiem dziennym, poczem Storthing uchwalił go 90 głosami przeciw 24.

Sprawa armeńska zaostrzyła się i ma już nawet swą pierwszą ofiarę. Jest nią wielki wezyr Dżewad basza, który, jak donoszą depesze z Konstantynopola, otrzymał nagle dymisyę. Następcą jego mianowany minister spraw zagranicznych Said basza, który już od r. 1882 do 1885 piastował urząd wielkiego wezyra.

Daily News dowiaduje się z Konstantynopola: Odpowiedź Porty na uczynione przez mocarstwa propozycye reform w Armenii, odrzuca wszystkie wogóle reformy i zaznacza, iż reformy, tyczące się tylko pewnej części poddanych sułtana, są niepotrzebne. Te tylko modyfikacye są potrzebne, które mogłyby być zastosowane do całej ludności. Porta zaprzecza mocarstwom prawa mięszania się do spraw wewnętrznego zarządu państwa.

Według doniesienia *Biura Reutera* z Dżeddah, położenie przebywających tam Europejczyków jest bardzo zagrożone. W mieście znajduje się podobno niewiele wojska. Ludność wogóle jest zadowolona z napadu beduinów na urzędników konsularnych. Fanatyzm religijny wzmógł się bardzo i zagraża wielkiem niebezpieczeństwem w razie, jeśli mocarstwa nie przedsięwezmą natychmiast środków zapobiegawczych, któreby zapewniły skuteczną opiekę Europejczykom. Prawdopodobnem jest, iż wkrótce wybuchnie powstanie wśród beduinów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 czerwca. Najjaśniejsza Pani wyjechała dziś rano do Monachium.

Wiedeń, 10 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Bloch wniósł petycyę Związku politycznego w Wiedniu przeciw ogłoszeniu i rozpowszechnieniu pamfletu p. t. *Wahrheit über Judenthum*, przedłożonego na ostatniem posiedzeniu Izby przez antysemitę dep. Schneidera przy wniesionej przezeń interpelacyi. Petycya ta na wniosek dep. Blocha będzie wydrukowana w dodatku do protokołu z dzisiejszego posiedzenia.

Wiedeń, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego było obecnych 42 posłów. W ciągu dyskusyi nad sprawą cylejską prezes p. Zaleski podniósł, że *Neue fr. Presse* ogłosiła w tej sprawie artykuł pochodzący od jednego z polskich deputowanych a sprzeciwiający się zasadom Koła w tej sprawie Dep. Edward Giewosz oświadczył, że on jest autorem tego artykułu.

Wiedeń, 10 czerwca. Wczoraj przedpołudniem zgromadziło się około 8.000 robotników w Praterze, pomimo, że zapowiedziane zgromadzenie zostało przez władzę wzbronione. Wygłoszono kilka mów, poczem policya interweniowała i dalszy przebieg zgromadzenia przerwała. Przywódca robotników Feigl, został przyaresztowany, ponieważ stawiał opór władzy. Robotnicy chcieli go uwolnić, lecz usiłowania ich policya udaremniła Na policyantów rzucano kamieniami; policyanci dobyli pałaszy, rozprószyli tłum i kilka osób aresztowali. Robotnicy opuszczając Prater, rozpierzchli się w rozmaitych kierunkach. Niektóre grupy, krzycząc i wyjąc przeraźliwie, zamierzały wyruszyć ku budynkom rządowym. Ustawione przed budynkami straże rozprószyły ekscedentów. Ogółem aresztowano wczoraj 19 osób; czterech funkcyonaryuszów policyi odniosło skaleczenia. Z robotników żaden nie jest zraniony.

Tryest, 10 czerwca. Dzisiaj rano, na dziesięć minut przed g. 3, dało się tu i w Gradysce odczuć silne wstrząśnienie ziemi, które trwało 1 sekundę.

Lublana, 10 czerwca. Dzisiaj o godz. 8 minut 35 rano ponowiło się trzęsienie ziemi, które trwało cztery sekundy. Wśród ludności panuje ogólna panika. Mieszkańcy opuszczają domy, robotnicy zawiesili pracę w fabrykach, naukę w szkołach przerwano. Stwierdzono, że budynki zostały znowu lekko uszkodzone. Wstrząśnienie odczuto równocześnie w Stein.

Budapeszt, 10 czerwca. Zmowa funkcyonaryuszów pocztowych ustaje. Strejkuje jeszcze około 600. Ruch pocztowy wprowadzony został znowu w normalne tory, ponieważ sprowadzono około 500 funkcyonaryuszów pocztowych z prowincyi, tudzież użyto pomocy podoficerów i żołnierzy.

Stronnictwo socyalno-demokratyczne zwołało na wczoraj 10 zgromadzeń. Dwa zgromadzenia nie przyszły do skutku, jedno władza rozwiązała, reszta zaś zgromadzeń miała przebieg zupełnie spokojny.

Budapeszt, 10 czerwca. Zmowa listonoszów i sług pocztowych zakończona.

Rzym, 10 czerwca. Wczoraj wieczór nawiedził sztraszny cyklon miejscowość Motola w prowincyi Lecce. Trzy czwarte obszaru zupełnie zniszczone, straty oceniono do miliona, nikt z ludzi nie poniósł śmierci.

Rimini, 10 czerwca. Hr. Ferrari, ofiara zamachu socyalistycznego, umarł dziś rano.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 czerwca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 99·10, Węgierskie akcye kredytowe 496·—, Akcye anglo-austryackie 173·25, Akcye banku Union 346·25, Akcye kolei Południowej 113·75, Losy tureckie 85·—, Akcye kolei państwowej 444·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 328·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 235·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·40, Akcye kolei Elbetal 299·50, Akcye banku dla krajów koronnych 286·10, 4-procentowa węgierska renta złota 123·60, Akcye banku związkowego 167·25, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 570·50, Kredyty 409·12, Rimamurania 291·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	**7·00**	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	**7·00**	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	**8·25**	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia. Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	4·55	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	4·55	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11 00**	4 55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11 00**	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4 55	10·25	**6 45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10 35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10 20**	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3 45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10. czerwca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	442	—	452	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.¼	1	31.½
100 marek niemieckich	59	15	59	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.25	158.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.40	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.50	173.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.25	407.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	900.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	283.80	284.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1074.—	1076.50
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	577.—	579.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3690.—	3710.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	327.—	337.80
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50	211.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	100.—	100 80
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.50	102.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.65	94.65
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.—	149.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.70
Paryż	48.12.5	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69 —	5.70.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.5—	9.64.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3228 (4032 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 w Krzyszkowicach położonych ks. gr. tejże gm. objętych, lwh. 45, 151, 154, 157, 161, 168 i 169, co do ciała hip. l. 45 Józefa Książka, lwh. 151 Wiktoryi z Książków Ustykowej, lwh. 154 Józefa Książka w 7/8 częściach a Pawła Kicka w 1/8 części, lwh. 157 Wojciecha Nawały, lwh. 161 Michała Grabowskiego, lwh. 168 nieobjętej masy spadkowej śp. Wawrzyńca Grzybka w 1/8 części, Józefa Książka w 6/8 częściach i w 1/8 części Pawła Kicka, nareszcie co do ciała hip. l. 169 nieobjętej masy spadkowej śp. Wawrzyńca Grzybka w 7/8 częściach i Pawła Kicka w 1/8 części własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 600 zł. a. w.

Cena wywołania za ciało lwh. 45 200 zł., wadyum 20 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 151 250 zł., wadyum 25 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 154 2000 zł., wadyum 200 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 157 175 zł., wadyum 18 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 161 150 zł., wadyum 15 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 168 450 zł., wadyum 45 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 169 75 zł., wadyum 8 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 3 maja 1895.

L. 10077 (4027 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Schachta w kwocie 58 zł. i 5 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 8 lipca i 8 sierpnia 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. Kabujów i 1/6 części realności whl. 88 tejże gm. objętej spadkobierców śp. Antoniego Kutniów własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 230 zł. 68½ ct. w. a.

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1894.

L. 2966 (3956 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Konstantego Rogalskiego w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia 1895 i 3 września 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 107 ks. gr. gm. Dymitrów wielki Rozalii Łączowej własnej, z tem że realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Surowiecki adwokat w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 6695 (3981 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie przeciw Mieczysławowi Justynowi 2 im. Paszkudzkiemu o zapłacenie kwoty 1086 zł. 40 ct. etc. z pn. odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nro 2 przymusowa sprzedaż dóbr Chołowice i Mielnów wykazem hipotecznym l. 344, 367 objętych dłużnika Mieczysława Justyna 2 im. Paszkudzkiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 34781 zł., względnie 39322 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwok. dr. Rosenbacha w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 4 maja 1895.

L. 1595 (3970 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 122 zł. 46 ct. r przyn. po strąceniu atoli sumy 50 zł.' odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. k. 112 Lisznia w Drohobyczu położonej wedle Dom. Lisznia T. I pag. 416 n. 6 haer. Piotra i Julji z Morozów Hutowiczów własnej na rzecz Antoniego Spielvog-l w dniach 1 lipca 1895 i 5 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 600 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwok. dr. Juliana Kmicikiewicza w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 marca 1895.

L. 9767 (3972 3 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 60 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 lipca 1895 i 6 sierpnia 1895 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya a) realności objętej wykazem hipotecznym l. 159 ks. gr. gm. Chwałowice Mojżesza Silbera własnej, b) realności objętej wykazem hipot. l. 154 ks. grunt gminy kat. Chwałowice Stefanii, Władysławy, Bogusławy, Wacława i Bolesława Sechów własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 159 ad a) w ilości 750 zł., odnośnie do realności lwh 154 ad b) w ilości 1600 zł., wadyum odnośnie do realności lwh. 159 ad a) 75 zł., odnośnie do realności lwh. 154 ad b) w ilości 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adwokata dr Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, dnia 10 maja 1895.

L. 2188 (3618 3-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę 1) 10/12 części realności lwh. 818 ks. gr. gm. Kęty Jana Kantego Mleczki własnych 2) połowy realności lwh. 1006 ks. gr. gm. Kęty Anny Wietrznej własnej, 3) 1/4 części realności lwh. 1033 ks. gr. gm. Kęty Anny Wietrznej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 19 lipca i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania a to ad 1) 1623 zł. 95 ct, ad 2) 341 zł. 25 ct., ad 3) 50 zł.

Wadyum ad 1) 163 zł, ad 2) 35 zł., ad 3) 5 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza w Kętach.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 11 maja 1895.

L. 1242 (3803 3-3)

Dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności pod n. 14 w Gdowie położonej wedle ks. gr. gm. Gdów lwh. 14 spadkobierców Anny Gomułkowej własnej dla pokrycia pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie z tytułu 9 rat zaległych z pożyczki 300 zł. aw. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za cenę 1050 zł lub powyżej, zaś na drugim nawet poniżej tejże ceny.

Wadyum wynosi 105 zł.

Kuratorem wierzycieli miejscowy zastępca c. k. notaryusza.

Resztę warunków, wyciąg, protokół opisania przynależności w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 7 maja 1895.

L. 2768 (3718 3-3)

Wird veröffentlicht, dass über Ansuchen S. Ebersohn zur Hereinbringung der Forderung 200 fl. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Jakob Leib Zucker eigenthümlich gehörigen Realität Einl. 2891 des Grundbuches für die Gemeinde Horodenka im Gerichtslokale am 17 Juli 1895 und am 14 August 1895 jedes Mal um 9 Uhr Vormittags vorgenommen wird, und bei der ersten Tagfahrt die obige Realität nur um oder über den Schätzungspreis 1654 fl 80 kr., bei der zweiten aber auch unter demselben veräussert werden wird.

Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde Adv. Markus aus Horodenka bestellt.

Der Schätzungsakt und die Feilbietungsbedingnisse erliegen in der hg. Registratur.

K. k. Bezirks Gericht.

Horodenka, 2 April 1895.

L. 6111 (3958 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 8 lipca 1895 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 12 sierpnia 1895 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż 4/8 części realności wyk. hip. l. 652 gm. kat. Tyśmienica objętej, dłużnika Piotra Gałygi własnej, protokołem de pr. 29 września 1893 l. 10781 oszacowanej na rzecz Marjem Taube Lindeman pto 43 zł.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 11 maja 1895.

L. 2858 (3950 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wilhelma Piernikarskiego i sp. przeciw spadkobiercom Józefa Stankiewicza starszego pto 3150 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 52 gm. kat. Wadowice (w której się mieści szpital cywilny) w dniu 12 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem tylko powyżej sumy 1200 zł. jako podkup zaofiarowanej.

Cena szacunkowa 4753 zł. 60 ct.

Wadyum wynosi 475 zł. 36 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 4 maja 1895.

L 9303 (3899 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ozyasza Grossbartha w kwocie 15 zł. 12 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 479 ks. gr. gm. Wierzchsławice objętej, Jędrzeja Sobonia własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 11 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 255 zł w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu pow. miej. deleg.

Tarnów, 7 kwietnia 1895.

L. 4246 (3910 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w 13 ratach po 24 zł. 76 ct. i reszty kapitału w kwocie 232 zł. 22 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 19 lipca 1895 i dnia 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 13, 14 i 2/3 części realności lwh. 24 gminy Wojsław.

Cena wywołania 3421 zł. 24 ct.

Wadyum 342 zł. 13 ct.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 21 maja 1895.

L. 42824 (4015 2-3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce powiatowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się dnia 26 czerwca 1895 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy w roku 1896 wynoszą:

na trakt krakowski 6190 m³ w kwocie fiskalnej	zł. 23692·55
na trakt przemyski 2935 m³ w kwocie fiskalnej	zł. 11307·67
na trakt samborski 875 m³ w kwocie fiskalnej	zł. 3547·25
na trakt podolski 2790 m³ w kwocie fiskalnej	zł. 10588 05
na trakt stryjski 1820 m³ w kwocie fiskalnej	zł. 7930·70
na trakt żółkiewski 490 m³ w kwocie fiskalnej	zł. 2528 40
Razem 15.100 m³	zł. 59594·62

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo*).

Lwów, dnia 2 czerwca 1895.

*) W gazecie nr. 131 wydrukowano mylnie „c. k. Sąd powiatowy" zamiast „c. k. Namiestnictwo".

L. 6959 (3901 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej firmy Umrath & Comp. przeciw małol. Maryi, Jędrzejowi, Fruśce i Olenie Pełechom o zapłacenie kwoty 30 zł. z pn odbędzie się dnia 18 lipca 1895 i dnia 22 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 10 przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 302 ks. gr. gm. Małkowice objętej małol. Maryi, Jędrzeja, Fruśki i Oleny Pełechów jako spadkobierców śp. Fedka Pełecha własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 265 zł.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Dawida.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Przemyśl, 20 kwietnia 1895.

L. 10064 (3925 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 45 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 18 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności whl. 88 i 1/6 części realności whl. 26 ks. gr. gm. Kahujów objętej spadkobierców śp. Antoniego Kutuzów własnej, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 230 zł. 68½ ct.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 20 września 1895.

L. 7932 (4029 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 370 gm. kat. Jelna i połowy realności lwh. 369 tejże gm. objętych Izaka Schwebera własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 11 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie 1 realności kwota 70 zł., drugiej zaś kwota 40 zł.

Wadyum wynosi co do połowy realności 7 zł., zaś do drugiej 4 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, 28 grudnia 1894.

L. 11043 (4000 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 41 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 2|5 części realności whl. 135 gminy Rumno objętej dłużnika Hryńka Jakimiec własnej na rzecz Seliga Klarfelda w dniach 2 lipca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 532 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 listopada 1894.

L. 1493 (4001 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 2 zł. 14 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 27 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Josla vel Józefa Kleinera własnej wyk. hip. l. 326 gminy kat. Husiatyn objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Henryk Nathansohn z Husiatyna.

Husiatyn, 4 marca 1895.

L. 8792 (3974 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Ferdynanda Lityńskiego w kwocie 2699 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 17 część I. w Trembowli położonej wyk. hip. 457 i połowa wyk. hip. 456 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Michała Szczepańskiego syna Tadeusza własnej i to każdego ciała tabularnego osobno na dniu 17 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla wykazu hipot. 457 kwotę 513 zł., a wadyum 52 zł., zaś dla połowy wyk. hipot 456 kwota 1000 zł. a wadyum 100 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registaturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Karol Berhard w Trembowli.

Trembowla, 22 grudnia 1894.

L. 952 (4010 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmiela Liebera przeciw Annie z Kotlarczuków Słoniowskiej pto 20 zł. 85 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę połowy realności wyk. hip. 432 ks. gr. gm. kat. Demycze objętej dłużniczki Anny Słoniowskiej własnej na 490 zł. w. a. oszacowanej w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 49 zł. w. a.

Zabłotów, 10 kwietnia 1895.

L. 2774 (4026 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Marka Rübnera w ilości 1100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 306 w Lipniku, Maryanny 1o Bathelt, 2o Urbanke własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1926 zł., poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 193 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony jest adw. tut. dr. Józef Schmetterling.

Biała, dnia 15 maja 1895.

L. 24653 (4044 1—3)

Gmina m. Lwowa wydzierżawia folwark „wschodnia część Pniatyna“ w powiecie przemyślańskim położony, wraz z gruntami w łącznym obszarze około 300 (trzystu) morgów, z czego przypada 1 morg 195°□ na ogród, 174 morgów 1469°□ na łąki a 117 morgów 1569°□ na role a 6 morgów 1216°□ na pastwiska — na okres dwunastoletni a to od dnia 24 czerwca 1896 roku począwszy.

Publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, odbędzie się dnia 3 września 1895 tj. w wtorek o godzinie 10 przed południem w biurze I. Departamentu Magistratu we Lwowie.

Cenę wywołania ustanawia się za pierwsze czterolecie po 1800 zł. tj. tysiąc ośmset zł. a. w. rocznie, za drugie czterolecie po 2000 zł. tj. dwa tysiące zł. rocznie, za ostatnie czterolecie po 2.200 zł. tj. dwa tysiące dwieście zł. rocznie.

Wadyum zaś w wysokości ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 30 maja 1895.

Konkursa.

L. 38999 (3984 3—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Cieniawie w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtem kancelaryjnym 40 zł. i wynagrodzeniem 100 zł. za codziennego posłańca pieszego do c. k. urzędu pocztowego na dworcu kolei żelaznej w Ptaszkowej i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 czerwca b. r w c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 30 maja 1895.

(4011 3—3)

Celem obsadzenia dwóch a ewentualnie czterech posad c. k. Starostów z systemizowanymi poborami rangi VII. klasy, względnie dwóch a ewentualnie czterech posad c. k. sekretarzy Namiestnictwa z systemizowanymi poborami rangi VIII. klasy rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 lipca 1895.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 czerwca 1895.

L. 2078 (4045 1—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad kontrolorów gorzelń z poborami urzędnika państwowego IX klasy rangi ewentualnie za kontraktem służbowym na rok lub na dwa lata.

Kompetenci o tę posadę, mają wykazać, że posiadają wszystkie wymogi przepisane reskryptem wys. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20866 (dz. rozp. Nr. 26) a w szczególności, iż złożyli przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 19 czerwca 1890 l. 11513 (dz. rozp. Nro 30) egzamin dla organów technicznej kontroli gorzelń i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

Podania kompetencyjne wnieść należy w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci, którzy pozostają obecnie w służbie technicznej kontroli gorzelń lub w ogóle w służbie państwowej, mają wnieść podania przez bezpośrednio przełożoną władzę.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 5230|pr. (4013 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 131 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 30 czerwca 1895 upływa.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1895.

L. 2080 (4046 1—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad oficyałów gorzelń.

Oficyałowie gorzelń przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, zamianowani zostaną rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w X klasie rangi.

Oficyałowie gorzelń pobierają prócz zwyczajnych poborów X klasy rangi (płacy i dodatku aktywalnego) przez czas wykonywania kontroli nad rafineryami uznanemi za wolne składy na wódkę zamiast dyet, kosztów podróży, względnie tak zwanej należytości za chody zaliczalnych za składaniem rachunków ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 180 zł. wa. a najwięcej 360 zł. wa. wynosi.

Te same pobory otrzymują też oficyałowie gorzelń za kontraktem ustanowieni.

Wymogi dla osiągnięcia posady oficyała gorzelń są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony“ ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem,
6 co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzelń.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 5 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 6715 (3968 3—3)

Wierzyciele masy konkursowej Fryderyka Hausera w Białej zawiadamia się, że przedłożony przez zawiadowcę dr. Cieszyńskiego projekt ostatecznego podziału funduszów masy u komisarza konkursowego lub u zawiadowcy masy przejrzeć, tudzież zarzuty przeciw temu projektowi do dnia 10 czerwca 1895 pisemnie lub ustnie wnieść tu mogą i że do rozprawy nad zarzutami ewentualnymi termin na 17 czerwca 1895 o god. 10 rano w biórze komisarza konkursowego wyznaczony zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 28 maja 1895.

L. 31067 (3979 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Władysława Hnatkiewicza majstra krawieckiego we Lwowie przy ulicy Krakowskiej l. 5.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu sekretarzowi rady Garfeinowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Aschkenasego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1895 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 sierpnia 1895 i podać ją na terminie na dzień 5 września 1895 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.“

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1895.

Kuratele.

L. 2822 (4002 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Pawła Pożerniuka z Czarnokoniec wielkich za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Ilka Kłapków.

Husiatyn dnia 23 marca 1895.

L. 7160 (3999 2—3)

Iwan Kotyk zwany Małym z Hójska uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Dycio z Hójska.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 3 czerwca 1895.

L. 6410 (3989 2—3)

C. k. Sąd obwodowy rozciąga opiekę nad nieletnim Janem Lichwą w Samborze Zamiejska na czas nieograniczony, opiekunem jego Michał Janda w Samborze.

Sambor, 18 maja 1895.

L. 5354 (3967 2—3)

Franciszek Bogusch w Białej uchwałą c k. sądu obwodowego w Wadowicach z 27 kwietnia 1895 l. 2766 uznany został za umysłowo niedołężnego.

Józef Kowalczyk z Lipnika ustanowiony został tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 15 maja 1895.

L. 2625 (4035 1—3)

Mikołaj Babij z Bortiatyna został jako głuchoniemy oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Hryńka Jurasa z Bortiatyna

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 kwietnia 1895.

L. 4423 (4033 1—3)

Mikołaja Gilewicza z Bołożynowa zamieszkałego w Bortnikach uznano marnotrawcą.

Kurator Iwan Tarnawski z Bortnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 29 września 1894.

L 2936 (4030 1—3)

Chaję Demian z Monasterzysk umysłowo chorą uznano a kuratorem Chunę Nechelesa w Monasterzyskach ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 23 Marca 1895.

Wyroki prasowe.

L. 12671 (4041)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. i § 37 u. prasowej, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma: „Nowy Robotnik“ z dnia 1 czerwca 1895 pod napisem: „Ksiądz podolski“ zawiera znamiona występku z art V ust. 2 z d. 17 grudnia 1862 l. 8 D. pp. z r. 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 czerwca 1895.

Z. 128 (3883)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Schwurgerichtshof hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß die Nr. 16 und 17 der periodischen Druckschrift: „Pomsta“, anarchistisch-communistisches Organ, vom Februar 1890 beziehungsweise September 1890 ihrem ganzen Inhalte nach das Verbrechen nach § 58 b u. c St. G. begründen, und es wird nach § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der beschlagnahmten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 34 der periodischen Druckschrift: „Die Zeit“ vom 25 Mai 1895 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Opposition!“ (auf Seite 113), 2. „Politische Notizen“ unter der Rubrik „Die Woche“ in den Stellen von „Seit wenigen Wochen ist“ bis „Ballast abwerfen“ und von „Graf Schönborn“ bis „dessen Ressortarbeiten mithilft“, und zwar ad 1. das Verbrechen nach § 65 a St. G. und ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 29 Mai 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem Kapitel V des Druckwerkes (Brochüre): „Hinweg mit der volksfeindlichen Presse! Ein zeitgemäßer Mahnruf an das christliche Volk“ (Wien 1895, Verlag der Reichspost, Druck von A. Opitz in Wien), enthaltenen Stelle auf Seite 21 beginnend mit „Die Natur der Wirkungen“, endigend mit „entspricht, wie die Raubwirthschaft“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, es wird daher nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 29 Mai 1895

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1895, Z. 149/1129, die Weiterverbreitung der Nr 5 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 2 Februar 1895 wegen des Artikels: „La lotta fra gli slavi e gl'italiani“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Februar 1895, Z 150/1130, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Bollettino della Societa Cattolica Trestina“ vom 3 Februar 1895 wegen des Artikels: „L'Antisemitismus“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Februar 1895, Z. 158/1177, die Weiterverbreitung der Nr. 6343 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 4 Februar 1895 wegen des Artikels: „Dal discorso di un deputato — Un giudizio sul governo“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Februar 1895, Z. 162/1209, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 5 Februar 1895 wegen des Artikels: „La morte di un garibaldino“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1895, Z. 167/1277, die Weiterverbreitung der Nr. 6348, der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 9 Februar 1895 wegen des Artikels: „A proposito di una nomina“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1895, Z. 177/1386, die Weiterverbreitung der Nr. 6349, der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 11 Februar 1895 wegen des Artikels: „La Dante Alighieri in Sicilia“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Februar 1895, Z. 194/1515, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 15 Februar 1895 wegen des Artikels: „Carnevale o Quaresima“ nach §§ 300 und 301 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1895, Z. 201/1600, die Weiterverbreitung der Nr. 6356 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 19 Februar 1895 wegen des Artikels: „La morte dell' Arciduca Alberto“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1895, Z. 209/1699, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der in Livorno erscheinenden Zeitschrift: „Telegrafo“ vom 20—21 Februar 1895 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1895, Z. 219/1761, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere del Mattino“ vom 23 Februar 1895 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1895, Z. 227/1851 die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Il Paese“ vom 1 März 1895 wegen des Artikels: „Per sistema“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1895, Z. 223/1852, die Weiterverbreitung der Nr. 6365 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 1 März 1895 wegen des Artikels: „Aspettandole, Alpi Giulie — Una visita a Giuseppe Caprin“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1895, Z. 297/2430, die Weiterverbreitung der Nr. 67, der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt“ vom 21 März 1895 nach den §§ 300 u. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1895, Z. 305/2510, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt“ vom 23 März 1895 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 31 März 1895, Z. 315/2572, die Weiterverbreitung der in den italienischen Nationalfarben gedruckten Vignetten mit der Triester Hellebarde und der vom Stern Italiens überragten Umschrift: „Trieste, Trento, Istria, Dalmazija, Gorizia“ nach § 65 aSt. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2590 (3995 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Cikowską, iż przeciwko niej wniosła Aleksandra Fiedor pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. w skutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumaryczuej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 maja 1895.

L. 2589 (3994 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Cikowską, iż przeciwko niej wniósł Jan Fiedor pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. w skutek czego kuratorem Jana Bielańskiego ustenowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 12 maja 1895.

I. 2591 (3996 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Mrozka, iż przeciwko niemu wnieśli Ferdynand i Katarzyna Babłowie poz. w o zapłacenie kwoty 60 zł. wa. w skutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 12 maja 1895.

L. 2588 (3997 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Janik, iż przeciwko niej wnieśli Wincenty i Apolonia Zubkowie pozew o za płacenie kwoty 130 zł. w skutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 maja 1895.

L. 3817 (4006 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Tabora z Jastrząbki starej, że Kajetan i Ewa Wielgusowie z Jastrząbki starej wnieśli przeciw niemu pod dniem 15 maja 1895 do l. 3817 skargę o zapłatę 200 zł. z pn., że na takową termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lipca 1895 wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie ustanowiono i wzywa tegoż Jana Tabora, by do powyższego terminu potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, d. 15 maja 1895.

L. 5309 (3957 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Agnieszkę z Bernatów Babińską, że dnia 5 maja 1895 do l. 5309 wniosła przeciw niej Józefa Rogalska skargę o 40 zł. z przyn. na którą wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 sierpnia 1895 o 9 rano tudzież, że dla niej ustanowiono kuratora w osobie p. dr. Reichmanna adwok. w Tarnobrzegu. Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 6 maja 1895.

L. 18828 (3991 2—3)

Sanocki c. k. Sąd powiatowy miej.-dlg. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Twardego z Długiego, Jędrzeja Marcinkowskiego z Posady olchowskiej i Jana Posadzkiego z Pisarowiec, że w sprawie założenia księgi kolejowej dla gal. kolei transwersalnej celem zawarcia z nimi przez Wysoki Rząd i generalne przedsiębiorstwo galic. kolei transwersalnej umowy o wykupno gruntów pod budowę gal. kolei transwersalnej z realności w Długiem położonej w. h. l. 254 objętej Jana Twardego własnej, z realności w Posadzie olchowskiej położonej whl. 282 objętej Jędrzeja Marcinkowskiego własnej i z realności w Pisarowcach położonej whl 67 objętej Jana Posadziego własnej ustanowił, kuratororów a to dla pierwszego Błażeja Pietrzkiewicza z Długiego, dla drugiego Jana Żołnierczyka z Posady olchowskiej a dla trzeciego Józefa Posadzkiego z Pisarowiec z z substytucyą dr. Gawła adw. w Sanoku dla wszystkich.

Mają przeto wyż wymienieni nieznani ustanowionym kuratorom do zawrzeć się mających umów udzielić informacyi lub innych pełnomocników wskazać, gdyż inaczej czynności przez kuratorów ich imieniem dokonane za ich obowiązujące będą uważane.

Sanok, 31 grudnia 1894.

L. 8919 (3898 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schiffmana, że w sporze wekslowym Chaima H. Kohna przeciwko niemu pto 50 zł. wa. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Marka Parnassa z substytucyą adwok. dr. Joachima Bindera i doręczono pierwszemu z nich wydany równocześnie nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn. dla niego przeznaczony.

Wzywamy przeto Berla Schiffmana, aby temuż kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi podał.

Tarnopol, 18 maja 1895.

L. 9198 (3905 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia bawiącego za granicą Michała Bruzdę, że został zaskarżonym wraz z 3-ma innymi przez Franciszkę 1o Bruzdową 2o Pasternakową o zapłacenie 231 zł. 22 ct. wa.; kuratorem dla Michała Bruzdy ustanowiony został adwokat dr. Goldmann, substytut adw. dr. Silberfelda w Kalwaryi, któremu kurand ma udzielić informacyi.

Kalwarya, 18 listopada 1894.

L. 4180 (3913 3—3)

Zaleszczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Majera, że rezolucyę tabularną z 30 maja 1892 l. 4720 doręczono kuratorowi adw. dr. Stoklasie, oraz wzywa się kuranda, by kuratorowi udzielił informacyę, lub sądowi innego pełnomocnika wymienił.

C. k Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 9 maja 1894.

L. 6507 (3915 3—3)

W depozycie sądowym od przeszło lat 30 znajduje się w przechowaniu potwierdzenie z 31 sierpnia 1848 na 202 zł. 25 ct. wystawione przez c. k. kasę depozytową Państwa, na rzecz Katarzyny Mylowskiej de Langewicz i z daty 17 października 1848 na 1 zł. 75 ct. na rzecz Stefana Wolańskiego.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby prawa swoje do powyższych dokumentów w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego, dokumenta uznane zostaną za przepadłe i oddane do kasy Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, dnia 14 lipca 1894.

L. 5414 (3914 3—3)

W depozycie sądowym od przeszło lat 30 znajdują się w przechowaniu w masie Aleksandra Jaszeka gotówka 4 zł. $24^1/_2$ ct., Barbary Krasiuk 10 zł. $10^1/_2$ ct., Ewy Kabat 2 zł. $41^1/_2$ ct., Franciszka Müllera 1 zł. 46 ct., Motia Salmajera sześć łyżek srebrnych, jedna puszka srebrna, trzonek srebrny od noża, jeden srebrny kubek, cztery srebrne ruble wartości 62 zł. 37 ct., w masie Eliasza Strzelbickiego gotówka 96 ct., Abrahama Issera Schillera 3 zł. $83^1/_2$ ct. w sprawie karnej Iwana Ływaka i tow. o kradzież 23 zł. 10 ct., w masie Bazylego Grybowicza książeczka lwowskiej kasy oszczędności Nro 79621 na 10 zł. 9 ct., w masie Mikołaja Telichowskiego taka książeczka Nro 80143 na 72 zł. 69 ct. i w masie Elżbiety Vogel taka książeczka Nro 79626 na 4 zł. 5 ct.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby prawa swoje do powyższych przedmiotów w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni, zaś co do gotówki 23 zł. 10 ct. w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia licząc wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktalnego uznane zostaną za przepadłe i oddane do kasy Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 5 maja 1895.

L. 24485 (3943 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Peretza Fragnera, Jerzego Fragnera i Perlę Fischerową, iż celem doręczenia im tut. sąd. uchwały z 1 lutego 1895 l. 47777/94w sprawie przymusowego oszacowania uznanej za pustkę realności pod lk. 164 dz. VIII w Krakowie ustanowiony został kuratorem ad actum adw. dr. Głuziński z substytucyą adw. dr. Schwarza w Krakowie i poleca się tymże Peretzowi Fragnerowi, Jerzemu Fragnerowi i Perli Fischerowej aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej bowiem skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 11 kwietnia 1895.

L. 2744 (3889 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 5 października 1894 l. 7619 w sprawie Pawła Szuwart o wydzielenie pgr. 512 z whl. 60 ks. grt. gminy Nowosiółki Iwana Skibika w 2/3 a Fedora Praszczaka w 1/3 części własnego i utworzenie dla takowej nowe ciało hipoteczne dla niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Praszczuka z Nowosiółek kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.

O czem się Fedora Praszczuka celem ztrzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 24485 (3942 3—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Michała Kowalskiego postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności m. Krakowa nr. 79306 na 14 zł. 95 ct. opiewającej, na imię Michała Kowalskiego wystawionej a wedle twierdzenia proszącego zagubionej, wzywa każdego, ktoby tę książeczkę posiadał, aby ją w terminie sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia okazał, ile że w razie przeciwnym takowa uważaną będzie za pozbawioną wszelkiej mocy a wspomniana Kasa temuż posiadaczowi na podstawie owej książeczki nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, 17 wrześnie 1891.

L. 2998 (3982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Władysława Gattego i Katarzynę Gattonią, że w sprawie gminy Chrość przeciw Michałowi Balachuwskiemu i spóln. o dopuszczenie dowodu ku wiecznej pamięci, zamianowanym został dla nich kuratorem ad actum dr. Góra adw. w Niepołomicach.

Poleca się więc Władysławowi Gattemu i Katarzynie Gattowej, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Niepołomice, d. 25 maja 1895.

L. 9950 (3930 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ustanawia p. adw. dr. Aichmüllera w Stryju, kuratorem dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Brzeskiej celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej l. 10158/94 o czem się ją w tej drodze i do rąk kuratora uwiadamia.

Stryj, dnia 12 maja 1895.

L 6621 (3917 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza kwitu przez Kasę Wydziału Krajowego we Lwowie dnia 30 października 1894 wystawionego, opiewającego na kwotę 469 zł. aw. jako wadyum na dzierżawę krajowych opłat konsumcyjnych przez Jonasza Brettera i spólników do art. depozytowego 6087/94 złożoną, ażeby w ciągu jednego roku od dnia wygotowania tego edyktu licząc powyższy kwit tem pewniej przedłożył i takowy okazał, ile że inaczej po upływie tego czasu takowy na żądanie jako umorzony t. j. wszelkich prawnych skutków pozbawiony uznanym zostanie.

Kołomyja, dnia 27 kwietnia 1895.

L. 12031 (3944 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kazimierza i Ignacego Statkiewiczów, że przeciw nim wniósł Jan Zygmuntowicz pozew de praes. 30 marca 1895 l. 12031 o uznanie, że suma 250 złp. na realności lk. 98 Dz. III. lwh. 561 na rzecz Ignacego Statkiewicza zaintabulowana, a na rzecz Kazimierza Statkiewiecza prawem nadzastawu dla kwoty 88 zł. 40 kr. mon. konw. obciążona, zgasła przez przedawnienie i że jeden egzemplarz tej skargi dla pierwpozwanego Ignacego Statkiewicza przeznaczony do rąk ustanowionego dlań kuratora ad actum adw. dr. Seinfelda doręczony został, zaś rubryka pozwu dla współpozwanego Kazimierza Statkiewicza przeznaczona, doręczoną została kuratorowi tegoż adwokatowi dr. Goldmanowi i poleca im, aby powyż wymienionym kuratorom potrzebnych środków do obrony dostarczyli lub innych pełnomocników sobie obrali. w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, 5 kwietnia 1895.

L. 4776 (4034 1—3)

Zawiadamia się Rozalię 1o Brzostowską 2o Czerwińską z miejsca pobytu niewiadomą, że Floryan Roj wniósł przeciw niej skargę o zapłacenie 104 zł. wa. z pn., w załatwieniu której wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 5 sierpnia 1895 i ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego.

Wzywa się ją zatem, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 17 kwietnia 1895.

L. 1326 (4038 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia Urdę Wasylija i Ciplę Simion w Lordina w Węgrzech zamieszkałych, że wskutek pozwu Zacharego Schüssla pto 22 zł. 40 ct. został dla nich ustanowiony kurator Iwan Popiwczuk naczelnik gminy w Żabiu i termin do rozprawy drobiazgowej na 24 czerwca 1895 wyznaczono.

Wzywa się przeto Urdę Wasylija i Ciplę Semion, aby udzielili informacye kuratorowi lub zawiadomili sąd o ustanowieniu innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Żabie, 6 maja 1895.

L. 4526 (3949)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Spar- u. Credit- Verein in Bolechów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Bolechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Siedzibą stowarzyszenia jest Bolechów.

Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Bolechów 20 lutego 1895.

Przedmiotem tego przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim pieniędzy za pomocą wspólnego kredytu.

Członkami Dyrekcyi są: Abraham Kurzer, Dawid Adler i Abraham Kohn przemysłowcy w Bolechowie.

Firmę stowarzyszenia podpisuje Dyrekcya w ten sposób, że dwaj członkowie Dyrekcyi podpisują się pod firmą Towarzystwa.

Wysokość jednego udziału wynosi kwotę 100 koron, którą albo natychmiast lub w ratach przez Dyrekcyę oznaczyć się mających wpłacić można.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Stowarzyszenia jest ograniczoną w ten sposób, że członkowie odpowiadają za zobowiązania Towarzystwa swoimi udziałami a nadto kwotą w 5 krotnej wysokości swoich udziałów.

Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia podpisywane będą pod firmą Towarzystwa przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi i przybite zostaną w publicznych miejscach.

Sambor, d. 4 maja 1895.

L. 10257 (3945)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Berl Sonnenschein“, której używać będzie Berl Sonnenschein jako właściciel kramarstwa towarów mieszanych i innych przedsiębiorstw w Czernichowie, podpisując takową słowami B. Sonnenschein.

Kraków, dnia 22 marca 1895.

L. 5528 (3952 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Kozłowskiego w sprawie tabularnej dotyczącej wydzielenia części gruntu z wykazu hipotecznego l. 86 gminy Jaksmanice kuratora ad actum w osobie Ołeksy Kozłowskiego z Jaksmaniec i wzywa kuranda, by potrzebnych informacyi kuratorowi udzielił.

Przemyśl, 31 marca 1895.

L. 7422 (3969 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Władysława Lisikiewicza, że Berisch Blumenthal wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 29 zł. 63 ct. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Komeriner w Borszczowie.

Zarazem wzywa go, by swemu kuratorowi potrzebną do swej obrony dał informacyą lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 25 maja 1895.

L 4481 (3965 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Fischa z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny przeciw niemu wniesionego podania z dnia 24 maja 1895 l. 4481 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł wa. z pn. kuratorem dla niego adwok. dr. Luka w Złoczowie z zastępstwem adwok. Rożankowskiego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 25 maja 1895.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Ogłoszenie 774

W dniu 19 czerwca 1895 o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Zakładu dla ubogich chrześcian ulica Wronowska l. 2 odbędzie się publiczna licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert celem zapewnienia dostawy drzewa opałowego bukowego i brzozowego, oraz omasty t. j. masła dla tutejszego Zakładu ubogich od 1 lipca 1895 do końca czerwca 1896.

Warunki licytacyi interesowani przejrzeć mogą w kancelaryi zarządu wzmiankowanego zakładu.

Z Dyrekcyi Zakładu dla ubogich chrześcian.

Lwów, dnia 5 maja 1895.

Ogłoszenie. 785

W niedzielę dnia 16 czerwca rb. odbędzie sie w lokalnościach Zarządu tartaków w Wygodzie nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków kasy chorych w Wygodzie z następującym porządkiem dziennym, a mianowicie:

1. Sprawozdanie o zakończeniu rachunków za rok 1894,
2. Wybór nowego Wydziału nadzorczego,
3. Wnioski członków.

Wygoda, 7 czerwca 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

L. 26936 (4042 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya ruchu zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać wybudowanie jednopiątrowego budynku na stacyi Podwołoczyska na koszary służby pociągowej c. k. kolei państwowych.

Koszta tej budowy są obliczone na 11550 zł.

Warunki do wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki budowy, sanie wykonać się mających robót, sumaryczny kosztorys i dotyczące mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze dla budowy i wacyi kolei przy c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty z napisem na ,,Oferta na wybudowanie koszar dla służby pociągowej w Podwołoczyskach mają być najdalej do 20 czerwca 1895 o godzinie 12 w południe do sanej wniesione dyrekcyi.

Oferenci, którzyby wszystkich przepisanych warunków do wnoszenia przed ich wniesieniem nie podpisali i przepisanego wadyum do kasy dyrekcyi ruchu we Lwowie nie złożyli, uwzględnieni nie będą

Lwów, dnia 7 czerwca 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

L. 26758 (4043 1—3)

Ogłoszenie.

Podpisana c. k. dyrekcya zamierza w drodze oferty rozdać w stacyi Ławocznem wykonanie dwóch dobudowań piątrowych symetrycznych do stacyi wodnej wraz z adaptacyą w istniejących dobudowaniach.

Koszta budowy są obliczone na kwotę 14911 zł. w. a.

Plany, opisanie budowy i inne warunki są w godzinach urzędowych do przejrzenia w biurze inspektoratu dla budowy i konserwacyi kolei przy c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec główny, budynek Nro 2).

Oferty należycie opieczętowane i zaopatrzone potwierdzeniem złożonego wadyum w wysokości 750 zł. w. a. należy wnieść najdalej do 20 czerwca 1895 do 12 godziny w południe, do protokołu podawczego c. k. dyrekcyi ruchu we Lwowie (dworzec kolei lwowsko-czerniowieckiej).

Lwów, dnia 6 czerwca 1895.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.